JESZCZE JEDNO WALNE ZEBRANIE PZPN-u

SPRAWA II-giej LIGI AKTUALNA JESZCZE W TYM ROKU

SPORT

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

10 zł

Nr. 16 (302) KRAKÓW - KATOWICE - WROCŁAW, 23 lutego 1948 r. 10 ZŁ.

POGOŃ KAT., KOSZARAWA RUCH i BŁYSKAWICA

W FINALE ZIMOWEGO TURNIEJU O PUCHAR »SPORT'U«

REKORDOWE ZWYCIĘSTWO RUCHU

KATOWICE. NA ZAŚNIEŻONYCH BOISKACH PIŁKARSKICH OKRĘGU CENTRALNEGO ROZEGRANO WCZORAJ PIERWSZY RZUT ZIMOWEGO TURNIEJU 3-CH OKRĘGÓW O PRZECHODNI PUCHAR REDAKCJI „SPORTU" W PULI FINAŁOWEJ.

MECZE NIEDZIELNE, MIMO PRZEJMUJĄCEGO MROZU CIESZYŁY SIĘ DOŚĆ DUŻYM ZAINTERESOWANIEM.

FAWORYCI, JAK BYŁO DO PRZEWIDZENIA, WYGRALI NA CAŁEJ LINII, KWALIFIKUJĄC SIĘ DO DRUGIEGO RZUTU.

POGOŃ KATOWICE, KOSZARAWA ŻYWIEC, RUCH CHORZÓW - BATORY I BŁYSKAWICA RADLIN, DZIĘKI SWYM PRZEKONYWUJĄCYM ZWYCIĘSTWOM WESZŁY DO DALSZYCH GIER W PULI FINAŁOWEJ.

POGOŃ — RUCH RADZIONKÓW 6:2 (1:2)

Katowice. Po zakwalifikowaniu się do puli finałowej w zimowym turnieju piłkarskim o przechodni puchar Redakcji „Sportu" Pogoń katowicka odniosła wczoraj dalszy piękny sukces, zwyciężając na własnym boisku Ruch z Radzionkowa 6:2 (1:2). (W piątek Pogoń pokonała Baildon 1:0.)

Gra chociż toczyła się przy silnym wietrze, na zaśnieżonym boisku, była żywa i obfitowała w emocjonujące momenty.

Wynik meczu krzywdzi drużynę gości, gdyż gra była zupełnie równorzędna, a o wysokiej wygrancj Pogoni zadecydowała wyjątkowa dyspozycja strzałowa jej napastników. Napastnicy Ruchu natomiast zapomnieli kompletnie o strzelaniu, zdobywali łatwo teren, przeprowadzali groźne akcje, nie umieli ich jednak wykańczać.

Pogoń zdobyła prowadzenie już w 5-ej min. ze strzału Klimzy i nie potrafiła przeszkodzić Ruchowi w uzyskaniu wyrównania i prowadzenia. **Bramki te dla Ruchu** zdobyli: Michalik i Jacek.

Po **zmianie pól** Pogoń, której linia napadu grała bardzo szczęśliwie, zdobyła w krótkich odstępach czasu 5 bramek, w tym dwie z przebojów. Padły one ze strzałów: Klukowskiego 2, Miłkowskiego, Sąsiadka i Pawliczka.

W Pogoni wyróżniła się obrona i skrzydłowi, w zespole gości najsłabiej wypadł bramkarz.

Zawody prowadził sędzia ob. Molitor.

RUCH — RKS BATORY CHORZÓW 13:0 (4:0)

Chorzów-Batory. Derby lokalne dwu ze sobą rywalizujących drużyn na terenie Chorzowa-Batorego zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem ligowego zespołu Ruchu, który rozgromił swego przeciwnika RKS Batory Chorzów w dwucyfrowym stosunku 13:0 (4:0).

KOSZARAWA — SILESIA PARUSZOWIEC 3:1 (1:0)

Żywiec. Finałowy mecz między Koszarawą a Silesią stał na dobrym poziomie i za wyjątkiem pierwszych 20 min gry wykazał lekką przewagę gospodarzy. Zespół Koszarawy zagrał tym razem doskonale we wszystkich liniach, przy czym specjalnie wyróżniła się pomoc.

Bramki dla Koszarawy zdobyli: Kozim, Musiał i Waś. Silesia zdobyła honorową bramkę w ostatnich minutach gry przez Muranę.

Sędziował ob. Fisak.

BŁYSKAWICA — RKS ZABŁOCIE ŻYWIEC 5:3 (2:1)

Radlin. W meczu puli finałowej w zimowym turnieju piłkarskim o puchar „Sportu" Błyskawica pokonała wczoraj po zaciętej walce twardą drużynę RKS z Zabłocia 5:3 (2:1). Gra była żywa i wykazała przewagę techniczną Błyskawicy, dla której bramki zdobyli: Warzecha 2, Sauer, Wojak i Bytomski po 1.

W **drugim rzucie** rozgrywek puli finałowej rozegrane zostaną w nadchodzącą niedzielę, 29. bm. 4 spotkania. Zmierzą się w nich:

w Katowicach Pogoń — RCKS Czeladź,

w **Zabrzu** Zjednoczenie — Ruch Chorzów-Batory,

w **Będzinie** Sarmacja — Błyskawica Radlin,

w **Prudniku** Pogoń — Koszarawa Żywiec.

Spotkanie Zjednoczenie — Ruch Chorzów, o ile 29 bm. przyjedzie do Ruchu czeska drużyna Bata Zlin, przełożone zostanie na termin późniejszy.

NAWROCKA (WARSZAWA) ZWYCIĘŻCZYNIĄ WE FLORECIE

Łodź (tel. wł.) W Łodzi odbył się turniej szermierczy we florecie z udziałem zawodniczek AZS warszawskiego i AZS-u łódzkiego. **Zwyciężyła Nawrocka przed Sznajderową i Rybickim.**

KTO TAK TYPOWAŁ, WYGRAŁ.

Dolny Śląsk — Warszawa — boks — 8:8.

Szczecin — Warszawa — boks — 7:9.

Tęcza Łódź — ŁKS — boks — 2:14.

Zjednoczeni Bydgoszcz — Batory Chorzów — boks — 9:7.

Warta — Dąb Poznań — piłka nożna — mecz nie odbył się.

Śląsk Świętochłowice — Lin[illegible]nia Bytom — piłka nożna — 4:3.

RKS Zagłębie — Świt Sosnowiec — piłka nożna — mecz nie odbył się.

Orzeł Wełnowiec — Polonia Piekary — piłka nożna — 3:5.

Bzura Chodaków — Grochów Warszawa — piłka nożna — mecz nie odbył się.

Znicz Pruszków — Syrena Warszawa — piłka nożna — mecz nie odbył się.

AZS Kraków — Znicz Pruszków — koszykówka — 68:42.

YMCA Gdańsk — AZS Warszawa — koszykówka — 27:51.

ŁTC WYJECHAŁO DO ZSRR.

Praga (tel. wł.) W piątek rano odlecieli z Pragi do Moskwy hokeiści mistrzowskiej drużyny Czechosłowacji LTC.

CDKA MISTRZEM HOKEJOWYM ZW. RADZIECKIEGO

Moskwa. Zakończyły się tu mistrzostwa hokejowe Związku Radzieckiego, w których pierwsze miejsce zajęła drużyna **CDKA z Moskwy.** Wicemistrzostwo zdobył zespół **„Spartaka" (Moskwa).**

USA — „RACING KLUB" 4:4 W HOKEJU

Paryż. Drużyna hokejowa AHA która reprezentowała Stany Zjednoczone na turnieju olimpijskim w St. Moritz, rozegrała w Paryżu mecz z tamtejszym „Racing Clubem" — zespołem zawodowym, złożonym z Kanadyjczyków.

Spotkanie zakończyło się wynikiem 4:4 (0:1 2:1 2:2)

„RIVER PLATE" MISTRZEM PIŁKARSKIM ARGENTYNY

Nowy Jork. Mistrzostwo Argentyny w piłce nożnej zdobyła drużyna **„River Plate"** przed zespołem „Boca Juniors".



Stadion zimowy w St. Moritz



Fragment meczu CSR — Szwajcaria w turnieju olimpijskim

KONKURS »Zgadnij kto wygra«

KUPON Nr 15

Kupon Nr 17 Sobota, 28 i niedziela 29.2. 1948 r.	KOLUMNA „A" 1	x	2	KOLUMNA „B" 1	x	2	KOLUMNA „C" 1	x	2
1. Polska — Czechosłowacja — piłka siatk. panów									
2. Warszawa — Praga piłka siatk. panów									
3. Milicyjny (Gdynia) — Tęcza (Łódź) boks									
4. Ł. K. S. — Warta boks									
5. Wisła (Kraków)—Bata (Zlin) p. nożna									
6. Ruch (Chorzów)—Bata (Zlin) p. nożna									
7. Warta (Poznań) — Z. Z. K. Poznań p. nożna									
8. Bzura—Grochów (Warszawa) p. nożna									
9. Znicz (Pruszków) — Syrena (Warszawa) p. nożna									
10. K. K. S. — YMCA Łódź L. koszyk.									
11. Znicz — TUR Łódź L. koszyk									
12. Warta — YMCA Łódź Liga koszyk.									
	21 zł			20 zł			20 zł		

Nazwisko i imię ______________ adres ______________

[illegible] ______ znaczków pocztowych na 20 zł ______

Kupon wyciąć

RSW Prasa Redaguje Komitet. Adres: Katowice, Sobieskiego nr. 11 p. 24/25. tel. 31-1-03 R 17534

HOKEJ NA LODZIE

Dwie reprezentacje Polski grają 3 marca w Warszawie

KRAKÓW (tel.) W dniu 3 marca br. w Warszawie odbędzie się na lodowisku Legii mecz hokejowy dwóch reprezentacji Polski: Polski południowej z Polską północną.

Kapitan związkowy PZHL dr. Kasprzak wyznaczył w niedzielę po zawodach Cracovia — Legia (Warszawa) następujące składy:

Polska południowa: Muszyński (Poznań) rez. Jacek Kowalski, obrońca Roch Kowalski, Kasprzycki, Sokołowski, Więcek, atak: Marhewczyk, Paluch, Burda, Czorich, Ławacki, Gonsinice, Skarżyński.

Polska północna: Mokutynowicz rez. Przeździecki obrona: Bromer, Zieliński (Toruń), Osmański, Dybowski, atak: Świcarz, Dolecki, Naciążek, Ginter, Duszyński (Poznań), Kelm, Starzewski.

Od REDAKCJI

Z powodu trudności technicznych z dniem dzisiejszym zmieniliśmy format naszego pisma.

WARSZAWA. W niedzielę w Warszawie rozeszła się pogłoska o nowej sensacji piłkarskiej.

Niedawno jak tydzień temu rozjechali się delegaci do domów, jedni z uczuciem zadowolenia z przeprowadzenia uchwał według własnych życzeń inni rozgoryczeni brakiem uchwały o powstaniu drugiej ligi — a już zaczyna się mówić, że może dojść do nowego zebrania. Powodem tego jest uchwała rozszerzająca Klasę Państwową do liczby czternastu klubów.

Przypominamy sobie dobrze, jak to było. Dyskutowano i głosowano nad tym wnioskiem na stojąco. Część delegatów już była ubrana w płaszcze, a większość łącznie z prezydium spieszyła się na pociąg. Wszyscy czekali, aby zebranie zakończyło się jak najszybciej i wobec tego uchwała ta została zrobiona na desłownie na kolanie. W tym ogólnym rozgardiaszu przeoczono że uchwała o zwiększenie ilości klubów nie może być przedmiotem obrad jak mówi statut w trybie nagłym. Zresztą nie uzyskała ona jako wniosek o postanowieniach dwóch trzecich głosów.

Co teraz będzie jak ktoś zgłosi swoje veto a może już to ktoś zrobił.

Niewątpliwie Zarząd PZPN będzie musiał się nad tą sprawą dobrze zastanowić. Na żadne referendum nie ma już czasu, termin rozgrywek zbliża się i terminarz już po raz drugi [illegible] jest na pewno gotowy. Pozostaje więc tylko sprawa nadzwyczajnego walnego zebrania.

Jeżeli do tego dojdzie, sprawa drugiej ligi nie jest jeszcze w tym roku nawet stracona.

My mamy zaufanie do zarządu PZPN bo swoją pracą i fachowością pobił na głowę większość delegatów i niewątpliwie i w tej sprawie zrobi wszystko, aby sprawę wyjaśnić lub poprawić aby była zgodna ze statutem i z dobrem piłkarstwa.

ŁOCHY — POLSKA W TENISIE ODBĘDZIE SIĘ W Warszawie

WARSZAWA. Związek włoski wyraził swoją zgodę na rozegranie spotkania tenisowego pierwszej rundy pucharu Davisa Polska — Włochy w Warszawie.

Spotkanie to odbędzie się na kortach WKS Legia w Warszawie w czasie drugiego, trzeciego i czwartego maja br.

PRZYGOTOWANIA DO BAŁKANIADY W pełnym toku

WARSZAWA. W sobotę odbyła się w Państwowym Urzędzie W. F. pod przewodnictwem dyrektora inż. Kuchara konferencja z udziałem przedstawicieli poszczególnych związków sportowych, na temat udziału Polski w igrzyskach bałkańskich.

Na starcie tych igrzysk staną reprezentacje: Albanii, Bułgarii, Jugosławii, Węgier, Czechosłowacji, Rumunii, Polski i prawdopodobnie ZSRR. Udział naszych reprezentacji państwowych jest już definitywnie zapewniony. Gotowy jest również terminarz igrzysk, który przedstawia się następująco:

30 maj — zapaśnictwo w Jugosławii

13 czerwca — gimnastyka na Węgrzech

18 czerwca — zawody kolarskie na szosie i torze na Węgrzech

20 czerwca — turniej piłki koszykowej w Bułgarii (Sofia)

12 września — turniej piłki siatkowej w Bułgarii (Sofia)

12 września zawody bokserskie w Albanii

16 — 19 września — zawody lekkoatletyczne w Jugosławii

7 października — szermierka na Węgrzech (Bukareszt)

?6 października zawody strzeleckie w Rumunii

7 listopada — turniej szachowy w Rumunii.

Szczypiorniak, który zostanie rozegrany na Węgrzech nie ma jeszcze oznaczonego szczegółowego terminu.

Wszystkie związki sportowe, których drużyny mają startować w bieżącym roku w igrzyskach przystępują niezwłocznie do przygotowań zespołów reprezentacyjnych.

ŁKS - TĘCZA 14:2
BOKSERSKIE DERBY ŁODZI
NIE PRZYNIOSŁY SPODZIEWANYCH EMOCJI

ŁÓDŹ (tel. wł.) Rozegrane w niedzielę spotkanie bokserskie o tytuł drużynowego mistrza Polski wywołało w Łodzi olbrzymie zainteresowanie. Na hali Wimy zebrał się komplet widzów, a wielu musiało odejść od kasy bez biletów.

Wynik meczu był z góry przesądzony na korzyść ŁKS-u, jednak wszystkich interesowały ciekawe pojedynki Pisarskiego z Trzęsowskim i Niewadziła z Jaskułą. Ten ostatni, niestety, nie doszedł do skutku, gdyż Tęcza ze względów taktycznych przesunęła Jaskułę do wagi półciężkiej.

ŁKS wygrał spotkanie 14:2. Jedyne 2 pkt. dla Tęczy zdobyte zostały przez Bednarka i Grymina, którzy zremisowali, pierwszy z Różyckim, drugi zaś z Bonikowskim.

Werdykty sędziowskie były na ogół sprawiedliwe. Jedynie można by mieć wątpliwości co do przyznania zwycięstwa w wadze koguciej Stasiakowi.

Najpiękniejszą walką dnia było spotkanie Pisarski — Trzęsowski. Trzęsowski, który w tym roku pokonał dwukrotnie zawodnika LKS-u, przegrał tym razem w sposób nie podlegający dyskusji.

Pisarski znajduje się w chwili obecnej w doskonałej formie i w spotkaniu z Trzęsowskim zademonstrował boks w najlepszym wydaniu.

Była to jednak jedyna walka meczu, która emocjonowała się publiczność. Reszta stała na słabym poziomie.

Z zawodników ŁKS blado wypadł Stasiak. Nie jest to już ten bokser, który dwa lata temu zdobył tytuł mistrza Polski i nie mógł znaleźć w kraju przeciwnika, który byłby w stanie go pokonać. Brak mu szybkości i wytrzymałości. Praca nóg jest u niego bezproduktywna — technika pozostawia dużo do życzenia.

Wyniki **techniczne meczu:**

W wadze muszej Różycki zremisował z Bednarkiem (Tęcza). Wynik nie krzywdzi żadnego z zawodników. Walka była bardzo zażarta, ale chaotyczna.

W wadze koguciej Stasiak wygrał niezbyt zasłużenie z Małeckim (Tęcza). W drugiej rundzie przewaga Małeckiego była b. duża, i Stasiak powędrował nawet na deski. Stasiak popisywał się tańcem na ringu, który widocznie podobał się sędziom skoro przyznali mu zwycięstwo.

W wadze piórkowej Marcinkowski (ŁKS) wygrał pewnie z Mazurem (Tęcza). Mazur rozpoczął walkę od chaotycznych ataków, ale wkrótce uspokoił się po kontrach Marcinkowskiego.

W trzeciej rundzie bokser ŁKS-u był panem sytuacji na ringu.

W wadze lekkiej Bonikowski (ŁKS) zremisował z Gryminem (Tęcza). Walka prowadzona była przez cały czas na dystans i obfitowała w szybką wymianę ciosów. Bonikowski walczył poniżej swej normalnej formy.

W wadze półśredniej Guzowski (Tęcza) podał się w drugiej rundzie Olejnikowi (ŁKS).

W wadze średniej Pisarski wygrał z Trzęsowskim (Tęcza), mając we wszystkich trzech rundach wyraźną przewagę.

W wadze półciężkiej Zylis (ŁKS) sprawił miłą niespodziankę, wygrywając z Jaskułą (Tęcza). Do drugiej rundy przewagę miał zawodnik Tęczy, ale dobra kondycja Zylisa przyniosła mu w efekcie zasłużone zwycięstwo.

W wadze ciężkiej Niewadził wygrał v. o.

W ringu sędziował p. Federowicz ze Śląska na punkty Kowalski, Kupferstein i Łukaszewski.

KOMISJA PZHL ZBADA SPRAWY OLIMPIJSKIE

KRAKÓW (tel.) Zarząd PZHL postanowił wyłonić ze swego grona komisję, która zajmie się zbadaniem całokształtu wyprawy naszych hokeistów na olimpiadę, zarówno odnośnie zawodników jak i kierownika wyprawy Kasprzaka w związku z dyskusją jaka wywiązała się na łamach prasy sportowej i codziennej.

PŁYWACTWO

MECZ PŁYWACKI ŁÓDŹ — WARSZAWA 77,5:74,5

ŁÓDŹ (tel. wł.) Reprezentacje pływackie Warszawy i Łodzi rozegrały w niedzielę mecz pływacki o puchar dyr. Kuchara. W dwu poprzednich meczach zwycięstwo odnieśli pływacy Warszawy. Tym razem dzięki dyskwalifikacji sztafety 3x100, zwycięstwo przypadło Łodzi.

Wyniki poszczególnych konkurencji są następujące:

200 m styl dowolny panów: 1) Czuperski (Wa) 2,37,1, 2) Boniecki (Łódź) 3,37,5. 100 m grzbietowy pań: 1) Szydlowska (Wa) 1,52, 2) Maślankiewicz 1,53. 200 m. styl klas. panów: 1) Kwiatek (Wa) 3,12,7 2) Dobrowolski (Łódź) 3,33. 100 m styl dow. pań: 1) Szczepaniakówna 1,33,8, 2) Kowalska (Łódź) 1,36,1. 100 m. grzbietowy panów: 1) Jabłoński (W-wa) 1,20, 2) Chojnacki (Łódź) 1,22,2. 100 m styl. klas. pań: 1) Wójcicka (Wa) 1,34,3, 2) Dawidowiczówna (Łódź) 1,42,1. 100 m styl dop panów: 1) Giera (Łódź) 1,09,7, 2) Nowak (Wa) 1,10,7. 100 m klasyczny panów: 1) Jakuszko (Wa) 1,27,9, 2) Rumiński (Wa) 1,38,5.

Sztafeta 3x100 pań: 1) Warszawa — 5,08 5, 2) Łódź — 5,16,6; sztafeta 3 x 100 panowie: 1) Warszawa — 4,07, 2) Łódź — 4,11,5.

Sztafeta 5x50 dow. panów: 1) Łódź — 2,35, 2) Warszawa — 2,38,5.

Mecz piłki wodnej wygrała Warszawa w stosunku 6:4.

ZAWODY PŁYWACKIE W SIEMIANOWICACH

Siemianowice. Po blisko dwuletniej przerwie, najstarszy z klubów pływackich w Polsce KS Siemianowiczanka wznowił swoją działalność przeprowadzając zawody z mistrzowską drużyną KS Piast.

Zawody te nie były punktowane i były raczej pokazem nowych sił, jakie Siemianowiczanka wyszkoliła. Przyznać trzeba, że pierwszy występ pływaków siemianowickich był udały, przede wszystkim co do ilości zawodników.

Wyniki też nie były złe. Kaletowa z Piasta w 100 m. st. klas. uzyskała wynik lepszy od rekordu Polski, który nie może być uznany tylko dla tego, że hala w Siemianowicach nie ma przepisowych wymiarów.

Siemianowiczanka posiada bardzo dobry narybek w zastępach młodzieży. Z grupy starszych, to skoczkowie Siemianowiczanki Bredlich, Graber i Bartodziejowa, pozostaną extra klasą mistrzowską. Startujący J. Heidrich, to brat rekordzisty Heidricha. Musimy to zaznaczyć, by nie zaszły jakie nieporozumienia. Wyniki zawodów są następujące:

4x33 dow. pań: 1) Piast 1:38,5, 2) Siemianowiczanka 1:46, **4x33 dow. panów:** 1) Siemianowiczanka 1:19,2 Piast I 1:20, 3) Piast II, **100 m. st. klas. młodz.** 1) Kolar (Piast) 1:28,2, 2) Wygasz (Piast) 1:28,6 3) Gubała (S) 1:30,6 4) Frankowski, **100 m. st. dow. pań:** 1) Szmydtówna (P) 1:28,2, 2) Prandziochówna (S) 1:33, **100 m. st. klas. panów:** 1) Krause (P) 1:19, 2) Skowronek (S) 1:23,4, **100 m. st. dow. panów:** 1) Fudala (P) 1 08,2, 2) Kapias (S) 1:14, **66 st. dow. dziewcz.:** 1) Piechura 1:25,2, 2) Galasz 1:12,6, 3) Barwicka 1:12,8. Wszystkie zawodniczki z Siemianowiczanki! **100 m. st. klas. pań:** 1) Kaletowa (Piast) 1:32,4 (wynik lepszy od rekordu Polski), 2) Niestrojówna (S) 1:36,7, **66 m. st. dow. młodz.** 1) Kubecki (S) 0:43,3, 2) Januszewski (S) 0:47,5, **100 m. st. grzb. pań:** 1) Kaletowa (P) 1:42,1 2) Bartodziej (S) 1:47,3, **3x100 pań:** 1) Piast 4:47, 2) Siemianowiczanka 4:46,8 **3x100 panów:** 1) Piast 4 min., 2) Siemianowiczanka I 4:02,2, **66 m. st. dow chłopców:** 1) J. Wacław 0:52,2, 2) Witkowski 0:53,4 Wszyscy z Siemianowiczanki.

Mecz waterpolowy 5:5 do przerwy 3:1 dla Piasta.

POLONIA BYTOM — GROM GDYNIA 87:59.

Gdynia (tel. wł.). Mecz pływacki pomiędzy Polonią bytomską a Gromem z Gdyni, rozegrany na pływalni Państwowej Szkoły Morskiej zakończył się zwycięstwem Polonii w stosunku 87.59.

Wyniki poszczególnych konkurencji przedstawiają się następująco: **100 m. styl dowolny** Ramola i Marchlewski (obaj Polonia Bytom) osiągnęli jednakowy czas 1,03,4 min. Na trzecim miejscu znalazł się Zimny 1,06,7, **100 m.** klasyczny 1) Brzęczyk (Polonia) 1,25,1, 2) Kula (Polonia) 1,27,1, 3) Gawlak (Grom) 1,27,6. 100 m **grzbietowy** 1) Zymer (Pol.) 1,16,8. 2) Marchlewski 1.16,7. 3) Gajdzikiewicz (P) 1,21,0. 200 m styl klasyczny 1) Brzezowski 3,01 6, 2) Zawadzki 3,02,9, 3) Basista 3.14,2, szłafeta 5x40 m dow. panów 1) Polonia 2.01,2, 2) Grom 6,21,2, sztafeta 4x100 klasyczny panów 1) Polonia 5,42, 2) Grom 6.21,2.

Mecz piłki wodnej zakończył się zwycięstwem Polonii w stosunku 7:1.

PANIE

100 m dowolny 1) Matejówna 1,24, 2) Kłosowska (Grom) 1,28,2. **100 m.** grzbietowy 1) Hudziszówna 1,34,6, 2) Matejówna 1,38,2, 3) Blejańska 1,47,6, szłafeta **4x40 dow.** 1) Polonia 2,04,7, 2) Grom 2,08,4, **sztafeta 3x100** zmiennym 1) Grom 4,48,9. 2) Polonia 5,15,4.

Zainteresowaniem meczem bardzo duże.

MIMO ZŁAMANIA RĘKI
BIBRZYCKI wygrał z SOWIŃSKIM

ZJEDNOCZENIE - BATORY 9:7
KRUŻA W SŁABEJ FORMIE

Bydgoszcz (tel. wł.) W niedzielę rozegrane zostało w Bydgoszczy towarzyskie spotkanie bokserskie pomiędzy mistrzami okręgów pomorskiego i śląskiego — Zjednoczeniem i RKS Batory Chorzów. Ślązacy wystąpili bez reprezentanta Polski — Bazarnika i przegrali 7:9.

Z bokserów Batorego najlepiej podobał się **Bibrzycki** w wadze lekkiej, który pokonał eksreprezentanta Polski — Sowińskiego. Walka ta miała b. dramatyczny przebieg, gdyż na początku trzeciej rundy Bibrzycki złamał rękę, jednak walczył do końca i w rezultacie wygrał zasłużenie na punkty.

Niemile rozczarował **Kruża**, który w spotkaniu z rezerwowym zawodnikiem Batorego — Reichertem walczył znacznie poniżej swej normalnej formy i z trudem odniósł minimalne zwycięstwo punktowe.

Wyniki walk (zawodnicy gospodarzy na pierwszym miejscu):

W muszej Jóźwiak po żywej i ciekawej walce wypunktował Kempę.

W koguciej Kruża wygrał nieznacznie na pkt. z Reichertem.

W piórkowej Baranowski bez specjalnego wysiłku uporał się z Ponantą.

W lekkiej Sowiński przegrał na pkt. do Bibrzyckiego.

W wadze półśredniej Wikliński pokonał Kulę. Pierwsze dwie rundy upłynęły przy przewadze bydgoszczanina, w ostatniej Ślązak dochodził częściej do głosu, osiągając nieznaczną przewagę.

W wadze średniej Sosnowski uległ na pkt. Sznajdrowi po bezbarwnej i nieciekawej walce.

W najładniejszej walce dnia w wadze półciężkiej Polak przegrał na pkt. z Nowarą.

W ciężkiej Chyła zremisował po walce przypominającej raczej zapasy z Kubicą. Obaj bokserzy mają jeszcze b. słabe pojęcie o boksie.

W ringu sędziował p. Kugacz z Bydgoszczy, na pkt. pp. Ciesielski (Inowrocław), Mrowiński (Toruń) i Kasprzak (Bydgoszcz). Widzów 3 tys.

W poniedziałek bokserzy Batorego zmierzą się w Toruniu z ósemką Gryfu, zaś w środę we Włocławku z tamtejszym Orłem.

ŚLĄZACY NIE WEZMĄ UDZIAŁU W PŁYWACKICH MISTRZOSTWACH O...

KATOWICE. W niedzielę w sali konferencyjnej Urzędu W. F. P. W. w Katowicach odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Śląskiego Okręgowego Związku Pływackiego.

Zgromadzenie to zostało zwołane wskutek ustąpienia wszystkich członków, wybranych na ostatnim Walnym Zgromadzeniu w grudniu ub. r. Wiceprezes red. Stanisław Nogaj zagajając zgromadzenie wyjaśnił, że ustępujący członkowie doszli do przekonania, że wszyscy członkowie władz pływackich powinni zamieszkiwać w jednej miejscowości wzgl. w okolicy tak, by się mogli regularnie schodzić i o pracach w pływactwie powziąć decyzję. Ostatni Zarząd był rozbity na członków zamieszkałych w Katowicach i Bielsku.

Po wysłuchaniu wyjaśnień, zgromadzenie wybrało przewodniczącym ob. Brola, na sekretarza zaś powołano ob. Górnika. Przed dalszym obradowaniem wpłynął wniosek nagły, mianowania red. Stanisława Nogaja członkiem honorowym Śląskiego Okręgowego Związku Pływackiego. Wniosek ten został przyjęty jednogłośnie.

W skład nowego zarządu wybrani zostali: prezes — W. Brol (Pogoń), wiceprezes — inż. Szczepański (Pogoń), sekretarz — ob. Kachler (Pogoń), skarbnik — inż. Teszlik (Baildon), członkowie Zarządu — Kasz (Piast), Przygoda (Siemianowiczanka) i Nowak (ORMO Katowice).

Bardzo ożywioną dyskusję wywołała sprawa tegorocznych mistrzostw polskich zimowych, które odbyć mają się w dniach 13 i 14 marca br. w Łodzi, gdzie jak wiadomo nie ma przepisowej hali pływackiej, a nadto wyjazd do Łodzi naraża kluby śląskie na wydatek około 300.000 zł. Przedstawiciele klubów wypowiedzieli się przeciwko obsadzie mistrzostw zimowych i wyrazili żal pod adresem naczelnych władz pływackich, że nie organizuje zawodów tych na Śląsku, gdzie 80 do 90 procent zawodników stanowi mistrzowską klasę.

Ostatecznie postanowiono wezwać bogatsze kluby by jednak wysłały chociażby tylko kilku zawodników w celach propagandowych by okręgowi łódzkiemu nie utrudniać zadania.

Mistrzostwa okręgowe postanowiono przeprowadzić w następujących terminach:

7 marca br. mistrzostwo klasy I na basenie w Zabrzu. Organizację powierzono tamtejszemu Zjednoczeniu Sportowemu.

14 marca br. mistrzostwo klasy III w Katowicach, organizowane przez K. S. Ormowiec Katowice.

21 marca br. mistrzostwo klasy II w Siemianowicach, organizowane przez miejscową Siemianowiczankę.

ODROCZENIE TURNIEJU PIŁKARSKIEGO W WARSZAWIE

Warszawa. Turniej piłkarski o puchar Syrzyckiego i Smolarka, który miał rozpocząć się w najbliższą niedzielę, został z powodu nagłych mrozów przełożony na dzień 29 bm.

PIŁKA NOŻNA

CRACOVIA — HEJNAŁ KĘTY 6:0 (3:0)

Bielsko, (tel. wł.) Spotkanie towarzyskie rozegrane w ub. niedzielę w Bielsku pomiędzy Cracovią, a Hejnałem Kęty, zakończyło się wysokim zwycięstwem ligowców, którzy przez cały czas gry mieli przygniatającą przewagę.

Bramki zdobyli: Majeran I Bobula po 2, oraz Radoń i Dyćjan po 1. Sędziował p. Krumholc. Widzów pomimo mrozu ponad 4 tys.

WALCOWNIA DZIEDZICE — RYMER 4:2 (1:0)

Bielsko, (tel. wł.) Ligowa drużyna Rymera, poniosła w ub. niedzielę niespodziewaną porażkę w spotkaniu z Walcownią Dziedzice 2:4 (0:1).

Walcownia zagrała bardzo ambitnie i odniosła w pełni zasłużone zwycięstwo. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Czyżyk 2, oraz Waliczek i Kwaśny po 1, a dla pokonanych Majchrzak 2. Sędziował p. Staszek.

RYMER I NAPRZÓD JANÓW PRZEGRYWAJĄ

KATOWICE. W ubiegłej niedzieli rozegrano, mimo ciężkich warunków terenowych i atmosferycznych szereg towarzyskich spotkań piłkarskich. W meczach tych ligowy zespół Rymera uległ Walcowni Dziedzice 2:4 (2:2), a mistrz robotniczych klubów Polski Naprzód Janów przegrał na własnym boisku z RKS Szombierki 4:6 (2:2). Oto dalsze wyniki wczorajszych spotkań:

RKS Mała Dąbrówka — ZBKS Chorzów 2:3 (1:2)
Orzeł Brzeziny Śląskie — Azoty Chorzów 2:7 (1:4)
Hejnał Kęty — Cracovia 0:6 (0:3)
Piast Pawłów — Ludwik Mikulczyce 9:4 (1:3)
Ferrum — ZZK Katowice 5:2 (2:2)
Zgoda Bielszowice — TS Kostuchna 2:2 (1:0)

PIŁKARSKIE MECZE PUCHAROWE W GRUPIE METALOWCÓW

KATOWICE. W grupie metalowców w zimowym turnieju piłkarskim rozegrano wczoraj następujące spotkania:

Orzeł (Wełnowiec) — Polonia Piekary 3:5 (1:2)
Śląsk (Świętochłowice) — Liniarnia (Bytom) 4:3 (3:1)
Sparta (Bobrek) — Baildon 3:2 (1:2)

SZOMBIERKI — NAPRZÓD JANÓW 6:4 (2:2)

Bytom (tel. wł.) Po interesującej i na dobrym poziomie stojącej grze, zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna górników z Szombierek.

W drużynie Szombierek b. słabo grał bramkarz Zdeblok.

Zawody powyższe traktowane były jako spotkanie o tytuł moralnego mistrza Polski, gdyż w czasie gdy mistrzostwa te były rozgrywane, Szombierki walczyły o wejście do Klasy państwowej i walkowerem oddały zwycięstwo Naprzodowi.

Bramki dla Szombierek zdobyli: Krasówka, Czepionka i Podeszwa po 2, a dla Naprzodu Bąk 2 i Stawowy 1.

ŚLĄSK TARNOWSKIE GÓRY — KOP. JADWIGA 6:6 (2:4)

Tarnowskie Góry (tel. wł.) Drużyna kop. Jadwiga z Biskupic odniosła dalszy sukces remisując z groźną jedenastką Śląska Tarn. Góry na jej własnym boisku 6:6 (4:2). Gra interesująca prowadzona w b. szybkim tempie.

AKS CHORZÓW — 22 MAŁA DĄBROWKA 3:2 (2:1)

Mała Dąbrówka (tel. wł.) Cały czas duża przewaga ligowców, nieuwidoczniona jednak cyfrowo wskutek naprawdę świetnej gry bramkarza gospodarzy.

Bramki dla AKS zdobyli Muskała 2 i Spodzieja 1, a dla **Małej Dąbrówki** — Ziaja (b. gracz ZZK Katowice) — 2. Sędziował b. słabo p. Raszke. Widzów 1500 osób.

KS RKU SOSNOWIEC — PŁOMIEŃ MILOWICE 6:2 (3:1)

Sosnowiec. W meczu towarzyskim drużyna RKU wygrała w Milowicach z miejscowym Płomieniem 6:2. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Skwarek 5 i Musiał 1.

Z PRZYGOTOWAŃ DO ZIMOWYCH MISTRZOSTW LEKKOATLETYCZNYCH POLSKI

Olsztyn. W czasie III zimowych lekkoatletycznych mistrzostw Polski w Olsztynie — czynny będzie w hali sportowej Wojew. Urzędu WF i PW oddział pocztowo-telekomunikacyjny — olsztyńskiego Urzędu Pocztowego. Przesyłki listowe nadane w tym oddziale będą stemplowane specjalnym okolicznościowym stemplem.

BOKS - BOKS - BOKS

MISTRZOSTWA ZRSS W BOKSIE

Katowice. Przez trzy dni odbywały się w Katowicach walki o mistrzostwo Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych w boksie. Niestety impreza, która zapowiadała się bardzo ciekawie, została storpedowana przez sam Śląsk, w którego składzie nie widzieliśmy zapowiadanych pięściarzy tej miary co Bazarnik, Grzywocz czy też Rademacher.

Pierwsze dwa dni przyniosły bardzo słabe wyniki, które niejednokrotnie stały na poziomie pierwszego kroku bokserskiego. Dopiero w ostatnim dniu w finałach widzieliśmy niejednokrotnie na dobrym poziomie stojące pojedynki. Najwięcej tytułów zdobyła **Łódź,** której skład oparty był na pięściarzach ZWM.

Śląsk uzyskał mistrzostwo jedynie w wadze muszej przez Rozmana. Za najlepszego pięściarza całego turnieju uznać należy Ratyńskiego Poznań w wadze półciężkiej.

Wyniki techniczne walk finałowych przedstawiały się następująco:

W wadze muszej Rozman (Śląsk) wygrał po wyrównanej walce na pkt. z Kargolem (Poznań).

W wadze koguciej: Czarnecki (Łódź) po niezwykle zaciętej walce wypunktował Ligenzę (Śląsk).

W wadze piórkowej: Piotrowski (Pomorze) wygrał na pkt. z Pietszkiem (Warszawa).

W wadze lekkiej: Krawczyk (Łódź) wygrał na pkt. z Wesołowskim (Poznań).

W wadze półśredniej: Taborek (Łódź) mimo kontuzji ręki zdołał wypunktować Walloszka (Śląsk).

W wadze średniej: Kulpa (Poznań) znakautował Draganiaka (Warszawa).

W wadze półciężkiej: Ratyński (Poznań) wygrał na pkt. z Wojnowskim (Łódź) walka została w trzeciej rundzie przerwana na skutek kontuzji Wojnowskiego.

W wadze ciężkiej: Pieniążek (Kraków) wygrał przez ko. w II starciu z Pileckim (Olsztyn).

W ostatnim dniu spotkaniom przyglądało się około 1000 widzów.

MECZ BOKSERSKI W OPOLU

OPOLE. (tel. wł.) W meczu bokserski o mistrzostwo Śląska w klasie „B" rozegranym wczoraj, miejscowa Odra uległa Lechii z Mysłowic w stosunku punktów 5:11.

Po meczu miał miejsce przykry incydent. Jeden z fanatyków Odry niezadowolony z orzeczeń sędziów punktowych rzucił się na sędziego z zamiarem pobicia go. Natychmiastowa energiczna interwencja porządkowych zlikwidowała zajście.

HOKEJ - HOKEJ - HOKEJ

DWIE PORAŻKI LEGII W KRAKOWIE

Kraków (tel. wł.). W Krakowie bawiła w sobotę i niedzielę drużyna hokejowa warszawskiej Legii, która rozegrała dwa spotkania z mistrzem Polski Cracovią.

W sobotę Cracovia nie wysilając się specjalnie pokonała Legię 7:2 (0:0, 2:2, 5:0). Bramki dla Cracovii zdobyli: Burda 2, Marchewczyk, Palus, Wiecek i Jusewicz po 1. Dla Legii: Swicarz i Dolewski.

Z zawodników wyróżnili się: Kasprzycki, Burda i Marchewczyk, z Legii zaś Bromer, Świcarz i Dolewski.

W spotkaniu rewanżowym, do którego Legia wystąpiła wzmocniona Naciążkiem i Koperczyńskim **Cracovia rozgromiła gości w stosunku 13:2 (6:0, 5:2 3:1).** Po pierwszej tercji Legia zmieniła bramkarza zastępując olimpijczyka Przeździeckiego Majkowskim.

Bramki dla Cracovii strzelili: Kopczyński 4, Palus 3, Burda 3, Marchewczyk, Kasprzycki i Wiecek po 1, dla Legii: Świcarz 2 i Dolewski 1.

Widzów w oba dni po 3 tys.

We wtorek przyjeżdża do Cracovii Siła Giszowiec, a na sobotę i niedzielę Cracovia wyjeżdża na rewanż do Legii.

SIŁA GISZOWIEC — KS MYSŁOWICE 4:1 (0:1, 2:0, 2:0)

GISZOWICE. W towarzyskim meczu hokejowym rozegranym wczoraj wieczorem w Giszowcu, Siła zwyciężyła KS Mysłowice 4:1 (0:1, 2:0, 2:0). Bramki dla Siły zdobyli: Gansiniec 2, Oles i Kępny.

W środę, 25 bm. gości Siła w Giszowcu drużynę hokejowego mistrza Polski Cracovię. Siła zmierzy się z Cracovią na własnym lodowisku o godzinie 19-tej.

ODRA OPOLE — POGOŃ PRUDNIK 11:0 (6:0, 1:0, 4:0)

OPOLE. Mecz odbył się podczas silnej śnieżycy. Drużyna zwycięzców była technicznie bezwzględnie lepsza i wygrała bez specjalnego wysiłku. Bramki zdobyli: Staniszewski 3, Storc, Trojanowski i Iwantów po 2, Żołędziowski i Car po jednej. Sędziował mgr. Chołubowicz.

KRAMER i RIGGS *GRAJĄ KOMEDIĘ*

NA 15 SPOTKAŃ OSIEM WYGRAŁ RIGGS SIEDEM KRAMER

Nowy Jork (obsł. wł.) (B) Jack Kramer i Bobby Riggs zakończyli pierwszy etap swego tasiemcowego tournee po Ameryce.

Bilans 15 spotkań dotychczas rozegranych przyniósł 7 zwycięstw Kramerowi i osiem Riggsowi. Jednakże dziennikarze sportowi USA twierdzą, że Riggs mógłby wygrać wszystkie 15 spotkań, a nie robi tego dlatego tylko, że wówczas frekwencja widzów znacznie by zmalała. Dziennikarze mówią ponadto, **że Riggs na podstawie umowy z Kramerem wygrywa wszystkie ważniejsze spotkania w wielkich ośrodkach amerykańskich, pozostawiając Kramerowi na »ołarcie lez« sukcesy w miastach prowincjonalnych.**

Kramer energicznie zaprzeczył zarzutom, oświadczając: »Nie zgodziłbym się nigdy na odgrywanie komedii, choćbym nawet za to miał dostać 100.000 dolarów«

W kołach tenisowych uważa się jednak powszechnie, że o prawdziwej lokacie najlepszych zawodowców zadecydują letnie mistrzostwa tenisistów zawodowych, urządzane corocznie w Nowym Jorku. Zawody te równają się mistrzostwom świata, a ponieważ odbędą się po zakończeniu obecnego tournee Kramera, więc exmistrz amatorski, nie związany więcej z Riggsem względami finansowymi zdobędzie się na maksymalny wysiłek, by zdobyć tytuł zawodowego mistrza świata.



Na trasie skeletonu w St. Moritz

CUCELLI i DEL BELLO „ZAMARZNĄ" *NA KORTACH LEGII*

KLIMAT I POGODA NAJWIĘKSZĄ NASZĄ SZANSĄ

MECZ POLSKA — WŁOCHY *ODBĘDZIE SIĘ* POD KONIEC KWIETNIA

Rzym (obsł. wł.) (B) Światowa Federacja Tenisowa powierzyła Brytyjskiemu Związkowi Tenisowemu zorganizowanie i dopilnowanie pierwszej rundy rozgrywek o puchar Davisa. Federacja brytyjska ogłosiła w związku z tym terminy prekluzyjne, których nie wolno przekroczyć pod karą wyeliminowania z turnieju.

Pierwsza runda musi być zakończona do 4 maja, druga do 18 maja trzecia przed 15 czerwca. Półfinały europejskie rozegrane zostaną do 13 lipca, a finały strefy europejskiej do 27 lipca. Zwycięzcy poszczególnych rozgrywek strefowych mają niecały miesiąc czasu do 23 sierpnia dla rozegrania finałów międzystrefowych. Finał zaś nastąpi na kortach Forest Hills w dniach 4, 5 i 6 września.

Ponieważ mecz pierwszej rundy Polska — Włochy ma być rozegrany w Warszawie, Polski Związek Tenisowy musi go zorganizować najpóźniej od 1 do 3 maja, co ze względu na serie świąt jest mało prawdopodobne. Być może więc, że spotkanie odbędzie się pod koniec kwietnia.

Ten wczesny termin nakłada na organizatorów obowiązek przygotowania technicznej strony zawodów, a na naszych daviscupowców obowiązek wzmożonego treningu.

Zawodnicy włoscy Cucelli i Del Bello grają bez przerwy na Riwierze włoskiej. Pierwsze wiadomości z Rzymu pozwalają zorientować się w optymistycznych nastrojach tenisistów włoskich, którzy liczą się ze zwycięstwem. Największym handicapem, jak przyznają Włosi będą nie przeciwnicy polscy, ale różnica klimatyczna. Przełom kwietnia i maja nie należy w Polsce do zbyt ciepłych, a tegoroczna zima może sprawić jeszcze dodatkowe niespodzianki.

SKŁAD KOSZYKARZY CZECHOSŁOWACKICH NA MECZE Z WŁOCHAMI I POLSKĄ

Praga (tel. wł.) W dniu 6 marca b. r. odbędzie się w Mediolanie międzypaństwowe spotkanie koszykówki męskiej pomiędzy reprezentacjami Włoch i Czechosłowacji. **Skład drużyny czeskiej** ustalony został następująco: Krzepela, Benacek, Simacek, Chlup, Kozak, Mrazek, Skerik, Drvóta, Belohradsky, Velensky, Stancek i Ezr.

Na międzynarodowy mecz z Polską, który rozegrany zostanie 20 marca b. r. w Warszawie skład koszykarzy czeskich wygląda następująco: Siegl, Cerny, Frana, Novak, Mrazek, Marsalka, Kolar, Skronsky, Toms i Ezr.

W tym samym dniu rozegrany zostanie również w Warszawie mecz koszykówki pań. W składzie zespołu Czeszek widzimy nasze dobre znajome z występów praskiej Sparty w Polsce. **Koszykarki CSR wystąpią w Warszawie w następującym składzie:** Stolcova, Preusova, Merhautova, Scheinostova, Fragnerova, Markova, Tomaskova, Maresova, Divecka, Kopackova, Purkertova, Vagerova.

Na froncie pływackim

STIPEWICZ FAWORYTEM 1500 mtr *NA OLIMPIADZIE W LONDYNIE*

AMERYKANIE ZAPOWIADAJĄ REWELACJE TECHNICZNE

FRANCJA LICZY NA 4 ZŁOTE MEDALE

(B) **Paryż** (obsł. wł.) Najpoważniejszymi konkurentami Francuzów, jeśli chodzi o pływaków kontynentalnych będą **Jugosłowianie.**

Z okazji zakończenia pobytu dwóch pływaków jugosłowiańskich w Tuluzie Stipewicza i Milosławicza, trener Jany'ego **Millville,** który trenował również i Jugosłowian oświadczył: „W pływaniu **na dystansie 1.500 m stawiam na Jugosłowianina Stipewicza, którego obserwowałem w czasie jego ostatniego pobytu w Tuluzie.** Ma dopiero 17 lat i fantastyczne możliwości." Minville podkreślił, że Stipewicz pokonał najlepszych pływaków Francji z wyjątkiem Jany'ego na 400 m, z czasem 5,3,8 min.

Jeśli **chodzi o Amerykanów, to Minville powiedział:** „Verdeurowi jeszcze daleko do osiągnięć Jany'ego. Brak mu szybkości startowej i styl jego jest bardzo „rwany". Cartera nie znam, gdyż jest to „nowy człowiek". Nie brał udziału w ostatnich mistrzostwach Ameryki. Dziwię się, że uzyskał czasy ekstraklasy w tak krótkim czasie."

A prognostyki olimpijskie? — „Moim zdaniem Francja wygra 100 m i 400 m stylem dowolnym przez Jany'ego i 100 m na wznak dzięki Vallereyowi. Wszystkie nasze wysiłki kierujemy w celu zdobycia tych tytułów. W sztafecie 4 × 200 m mamy również szanse, gdyż Amerykanie nie są lepsi od nas. Groźni będą w tej konkurencji Szwedzi. Program przygotowań olimpijskich rozpoczynamy w marcu."

Minville daje do poznania, że przechwałki amerykańskie należy traktować, jako rodzaj propagandowego bluffu dla „zastraszenia przeciwników".

(B) **Nowy Jork** (obsł. wł.) Jeden z najlepszych ekspertów pływackich USA kpt. T. W. **Sheffield** z Santa Monica w Kalifornii oświadczył korespondentowi „Equipe": „Ostatnio miałem sposobność zaobserwowania treningów naszych czołowych pływaków: Bill Smitha, J. Mac Lane'a, Hollidaya i Rissa w crawlu stylu motylkowym i w pływaniu na wznak. Pokazy te świadczą o tym, że nasi pływacy stanowią rewelację techniczną, zwłaszcza jeśli chodzi o rytm pływania. To co pokażemy w lecie w Londynie, będzie miało dla sportu pływackiego znaczenie równie wielkie, jak technika Japończyków w r. 1932 w Los Angeles."

Treningi pływaków amerykańskich odbywają się w ścisłej tajemnicy, gdyż amerykańska Federacja Pływacka nie chce odkrywać swych kart zbyt wcześnie. Na szczególną uwagę zasługują dwa nowe rekordy świata, ustanowione przez Verdeura (200 m stylem klasycznym — 2,30 min.) oraz przez Stacka (400 m na wznak 5,3,9 min.). Amerykanie są pewni, że potrafią nawiązać równorzędną walkę z Janym.

KOSZYKÓWKA

YMCA (Łódź) zwycięża TUR (Łódź) 65:42 (29:22)

Łódź. Lokalne derby łódzkie o mistrzostwo Ligi Koszykowej rozegrane w czwartek między YMCA i TUR-em przyniosły zwycięstwo YMCA 65:42 (29:22).

W początkach gry TUR prowadził różnicą 5 koszy, jednak zawodnicy YMCA szybko wyrównali, i do przerwy zdobyli przewagę 7 punktów.

Po zmianie stron inicjatywę przejęła YMCA, a kilka celnych strzałów Dowgirda przesądziło los meczu na korzyść kandydata na mistrza Polski. W tym okresie zawodnicy TUR-u nie mieli nic do powiedzenia. Pod koniec spotkania TUR zdobył 5 koszy, poprawiając wybitnie wynik.

Kosze dla YMCA zdobyli: Maleszewski — 7, Ulatowski — 4, Barszczewski — 13, Dowgird 21, Zyliński — 11, Kozłowski — 9; **dla TUR-u:** Jakubowski — 4, Skrocki — 12, Mokwiński — 15, Michalik — 17, Loga — 2, Płochециński — 2. Widzów ok. 600.

WISŁA — AZS (Kraków) 39:38.

Kraków. W czwartek odbyło się w Krakowie zaległe spotkanie Ligi Koszykowej pomiędzy powyższymi drużynami.

Minimalne, lecz zasłużone zwycięstwo odniosła „Wisła", gdyż zawodnicy jej byli szybsi i lepiej grali taktycznie. Wisła wystąpiła do tych zawodów bez dr Stoka i Arleta, natomiast AZS bez Lipińskiego.

Gra była równorzędna i na słabym poziomie. Prowadzenie w tym meczu przechodziło z rąk do rąk, tak, że Wisła zwycięstwo uzyskała w ostatnich sekundach gry.

Punkty dla Wisły zdobyli: Kowalówka — 16, Pawlik — 8, Hegerle — 7, Szostak — 6, Krakowski I — 2, zaś dla AZS-u: Kozdrój — 10, Paszkowski — 6, Bahr i Obuchowicz po 7, Nagórski, Galicki i Rozpendowski po 2

ZNICZ — AZS WARSZAWA 32:69 (22:22)

Warszawa. Spotkanie miejscowych drużyn ligi koszykowej w Warszawie przyniosło znów równorzędną grę Znicza, niestety tylko w pierwszej połowie.

Podobnie jak w spotkaniu z Wartą, Znicz nawiązał grę otwartą i nie ustępował drużynie akademików, ale po przerwie musiał skapitulować przed doskonałym atakiem Jaźnickiego i Bartoszewicza.

Pierwsza połowa spotkania stała na słabym poziomie była na ogół nudna. **Po zmianie pól** akademicy zagrali, zwłaszcza w ataku jak przystało na zespół mistrza Polski i przy szybkiej grze i doskonałych strzałach zdobyli dużą przewagę punktową.

Punkty zdobyli dla AZS — Jaźnicki 29, Bartoszewicz 22, Drzewosowski 12, Styk 4 i Popławski 2. **Dla Znicza** — Kozłowski 11, Duda i Kondraciuk po 7, Wojtowicz 5 i Jóźwiak 2. Spotkanie sędziowali Czmoch i Wysocki.

NIKT NIE ZDOBYŁ NAGRODY W KUPONIE 15

Warszawa. Polski Komitet Olimpijski nie przyznał nikomu żadnej nagrody za kupon nr 15 z niedzieli 15 lutego, ponieważ nikt z grających nie odgadł wyników nawet z jednym błędem.

Wobec tego suma przeznaczona na nagrody w tym kuponie została przekazana do następnego kuponu nr 16, który uzyska znacznie większe sumy.

PRZY SZTUCZNYM ŚWIETLE ODBYWAĆ SIĘ BĘDĄ w r.b. IMPREZY SPORTOWE W POZNANIU

Poznań. Stały rozwój życia sportowego, w okresie pełnego sezonu obfituje w tak wielką ilość imprez w ciągu dnia świątecznego, że kluby stwarzają sobie, nieraz niepotrzebną konkurencję.

W nadchodzącym sezonie letnim poznańscy motocykliści, postanowili organizować wyścigi na torze żużlowym na boisku Wojewódzkiego Ośrodka WF przy świetle elektrycznym (w niedzielę, a także w dniach powszednich). Instalacje dostarczy KS Odzieżowców Lechia w ilości po nad 30 silnych lamp ze swego lodowiska.

Niewątpliwie bokserzy, piłkarze i in. skorzystają z tego urządzenia, a dni świąteczne będą przeznaczone przede wszystkim dla tych, którzy swych imprez w takich warunkach rozgrywać nie mogą. (lp)

SIEMIANOWICZANKA — POLONIA BYTOM 4:3 (2:2, 1:1, 1:0)

Bytom. (tel. wł.) Spotkanie rewanżowe pomiędzy powyższymi drużynami, zakończyło się zwycięstwem Siemianowiczanki 4:3 (2:2, 1:1, 1:0).

Gra stała na dużo lepszym poziomie niż w czasie pierwszego meczu tych drużyn. — Zwycięstwo Siemianowiczanki, uważać należy za przypadkowe, gdyż gospodarze przez cały czas gry posiadali przewagę.

Na wyróżnienie w drużynie Siemianowiczanki zasługują Skarżyński i Ziaja, a w Polonii Kolasa i Weisberg (najlepszy gracz na tafli).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Ziaja, Skarżyński, Bogdoł i Zieliński, a dla pokonanych: Masełko, Kolasa i Czajkowski

MOTOCYKLOWE „GRAND PRIX" POLSKI na rok 1948 W POZNANIU

Poznań. Tegoroczny kalendarz imprez motocyklistów poznańskich zapowiada się bardzo bogato. Otwarcie sezonu nastąpi w dniu 4 kwietnia br. **Jednocześnie w tymże dniu** odbędzie się tradycyjny bieg na przełaj o nagrodę „Głosu Wielkopolskiego" z boiska Wojewódzkiego Ośrodka WF.

Czołową imprezą nie tylko Wielkopolski, lecz ogólnopolską będzie wielki wyścig **Grand Prix Polski,** który w dniu 13 czerwca br. organizuje Motoklub Unia — Poznań, obchodzący w tymże roku 25-lecie swego istnienia. Wielki ten wyścig rozegrany zostanie w konkurencji międzynarodowej i figuruje oficjalnie w Kalendarzu F. I. C. M. (Federacja Międzynarodowa). W związku z tym popularny wyścig o **„Złoty Kask"** przesunięty zostanie na termin późniejszy.

Motocykliści **„Lechii"** organizują w dniu 11 kwietnia wyścig na torze żużlowym, z okazji otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich tradycyjny raid ogólnopolski oraz jeszcze przed upływem półrocza wyścig o **„Pas herbowy miast Wielkopolski"**, który w ub. sezonie zabrał Żymierski do grodu Syreniego.

Należy jeszcze wspomnieć o szeregu imprezach, które z okazji 10-lecia swego istnienia zorganizuje w maju br. Leszczyński Klub Motocyklowy, dysponujący najwytrawniejszą i najliczniejszą „stajnią" wyścigową.

CRACOVIA — BŁYSKAWICA (PRZEMYŚL) 8:8 W BOKSIE.

Przemyśl. Ub. niedzieli w hali sportowej przemyskiego Ośrodka W. F. licznie zebrana publiczność mogła „podziwiać" krakowską szkołę pięściarską, reprezentowaną przez młodych, sympatycznych pięściarzy Cracovii.

Bokserzy przemyscy osiągnęli zaszczytny wynik remisowy 8:8.

AZS WARSZ. ZDETRONIZOWANY W SIATKOWCE MĘSKIEJ

NOWYM MISTRZEM AZS WROCŁAW

Toruń (tel. wł.). W sobotę i w niedzielę odbyły się w Toruniu finały mistrzostw Polski w piłce siatkowej panów, przy udziale drużyn **AZS Warszawa, AZS Wrocław, AZS Lublin i SKS Warszawa.** Zawodom, organizator im. ZZK Pomorzanin nadał uroczystą oprawę.

Mistrzostwa zakończyły się wielką sensacją w postaci zdetronizowania drużyny wielokrotnego mistrza Polski — AZS Warszawa, przez młody zespół akademików wrocławskich.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

AZS Warszawa — SKS Warszawa 3:2 (10:15, 15:9 16:14, 3:15, 15:6) było to najbardziej dramatyczne spotkanie finałów.

AZS Wrocław — AZS Lublin 3:0 (15:9, 15:12, 15:7).

SKS Warszawa — AZS Lublin 3:1 (15:13, 15:13, 10:15, 15:9).

AZS Wrocław — AZS Warszawa 3:1 (15:12, 15:11, 11:15, 15:11) lepsza kondycja i ambicja wrocławian wzięła górę nad rutyną warszawiaków.

AZS Warszawa — AZS Lublin 3:0 (15:5, 15:6, 15:2).

SKS Warszawa — AZS Wrocław 3:1 (15:10, 9:15, 15:10, 16:14), na drużynie wrocławskiej znać było przemęczenie meczem z AZS Warszawa

Końcowa tabela mistrzostw wygląda następująco:

1) AZS Wrocław — gier 3, punktów 2, st. setów 7:4, 2) SKS Warszawa — 3 — 2 — 8:5, 3) AZS Warszawa 3 — 2 — 7:5, 4) AZS Lublin 3 — 0 — 1:9.

BOKSERZY WARSZAWY WALCZYLI NA DWU FRONTACH

WARSZAWA - SZCZECIN 9:7

W RSZAWA - WROCŁAW 8:8

WARSZAWA — SZCZECIN 9:7 W BOKSIE

SZCZECIN (tel. wł.) W niedzielę rozegrany został w Szczecinie międzyokręgowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Warszawy a Szczecina. Występ pięściarzy stolicy z Kolczyńskim i Sobkowiakiem na czele wywołał w Szczecinie olbrzymie zainteresowanie i zgromadził ponad 3 tys. widzów.

Warszawianie przyjechali w awizowanym składzie i wygrali zasłużenie 9:7. Najładniejszą walką dnia było spotkanie w wadze piórkowej pomiędzy **Sieradzanem** a Moździyńskim (Szczecin), które zakończyło się wynikiem remisowym.

Z warszawiaków podobał się w niedzielę Kolczyński, który znokautował nadzieję Szczecina — Wilczka, zawiódł natomiast Sobkowiak, ulegając Wierzbickiemu.

Poszczególne wyniki spotkań przedstawiają się następująco (bokserzy stołeczni na pierwszym miejscu):

W wadze muszej Tyczyński już w pierwszej rundzie znokautował młodego i prymitywnego jeszcze Orlika.

W koguciej Sobkowiak uległ niespodziewanie Wierzbickiemu, który walczył b. ambitnie i przytomnie.

W najciekawszym spotkaniu dnia, **w wadze piórkowej** Sieradzan zremisował z Moździyńskim. Walka prowadzona była w żywym tempie i obfitowała w liczną wymianę ciosów.

Żurawski w lekkiej przegrał wysoko na punkty ze Skaleckim, który we wszystkich starciach posiadał wybitną przewagę.

W wadze półśredniej doszło do ciekawego pojedynku pomiędzy Wasiakiem a Rynkowskim. Reprezentant stolicy dysponował znacznie silniejszym ciosem i w II rundzie znokautował swego przeciwnika. Zawodnik szczeciński wdał się niepotrzebnie w wymianę ciosów.

Powitany niezwykle gorąco przez widzów Kolczyński w wadze średniej znokautował w II-gim starciu Wilczka. W pierwszej rundzie Wilczek starał się nawet atakować, ale w drugiej po zainkasowaniu kilku soczystych ciosów dał się wyliczyć.

W najbrzydszej walce spotkania Dąbrowski w **w. półciężkiej** zremisował z Wierzbowiczem.

Wreszcie **w wadze ciężkiej** Kotkowski nie rozstrzygnął walki z Pietrzakiem.

WARSZAWA — WROCŁAW 8:8

WROCŁAW (tel. wł.) We Wrocławiu rozegrany został mecz pięściarski pomiędzy Warszawą a Wrocławiem, zakończony wynikiem remisowym 8:8.

Z zespołu gospodarzy na szczególne wyróżnienie zasłużyli Szymanowicz, Szczepan, oraz Faska, który niespodziewanie pokonał wicemistrza Polski Paterę.

W zespole stolicy dobrze wypadli Czortek i Komowski.

Wyniki poszczególnych walk z uwzględnieniem bokserów wrocławskich na pierwszym miejscu wyglądają następująco:

W wadze muszej: Faska po wyrównanej walce wygrał na pkt. z Paterą.

W koguciej: Szymanowicz pokonał na pkt. Szadkowskiego. Przez wszystkie trzy rundy duża przewaga wrocławianina.

W piórkowej: Szczepan po najpiękniejszej walce dnia przegrał minimalnie na pkt. z Czortkiem.

W lekkiej: Waluga przegrał po brzydkiej walce z Komudą. Waluga jedynie w drugiej rundzie stanowił dla warszawianina równorzędnego przeciwnika.

W wadze półśredniej: Szłoic wygrał przez k. o. w trzeciej rundzie z Błażejewskim. Obaj zawodnicy często przebywali na deskach.

W wadze średniej: Kwiatkowski zremisował po nieciekawej walce z Zagórskim. Obaj bokserzy walczyli nieczysto.

W półciężkiej: Łapczyński uległ na pkt. Kosowskiemu. Warszawianin był znacznie szybszym i wygrał zasłużenie.

W wadze ciężkiej: Ciećwierz zremisował z Grzelakiem.

KALBARCZYK PO RAZ 19-TY MISTRZEM ŁYŻWIARSK M

MISTRZOSTWA W JEŹDZIE FIGUROWEJ ODWOŁANE

Warszawa. Na lodowisku w Pruszkowie odbyły się w sobotę i niedzielę **łyżwiarskie mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej.**

Mistrzostwa w jeździe figurowej odwołano, ze względu na brak zawodników. Najpoważniejsi kandydaci w tej konkurencji łyżwiarze śląscy i warszawscy nie stanęli na starcie z powodu braku treningu, który uniemożliwiła im słaba tegoroczna zima.

W jeździe szybkiej jak było do przewidzenia tytuł zdobył po raz 19-ty Janusz Kalbarczyk, który na 500 m uzyskał dobry czas 47,9 sek. Z młodych zawodników wyróżnił się wicemistrz okręgu warszawskiego Głodkowski („Legia" Warszawa), który mimo, że jeździ dopiero pierwszy sezon zajął trzecie miejsce na 3000 m ulegając jedynie Kalbarczykowi i Rytlerowi.

Punktacja ogólna przedstawia następująco: 1) Janusz Kalbarczyk („Legia" Warszawa) 214,93 pkt., 2) Rytler („Legia" Warszawa) 224,37 pkt., 3) Kowalski (Milc. ks Warszawa) 247,13, 4) Głodkowski („Legia" Warszawa), 5) Rzucidło (AZS — Kraków).

Wśród kobiet o pierwszeństwo walczyły Kalbarczykowa i Glazewska. Zwyciężyła ostatecznie Kalbarczykowa („Legia" Warszawa) 287,39 pkt. Wicemistrzostwo zdobyła Glazewska („Zryw" Łódź) 290,21 pkt., trzecie miejsce zajęła Sasara („Legia" Warszawa) 321,44 pkt.

Wyniki poszczególnych biegów były następujące.

500 m mężczyzn: 1) Kalbarczyk Janusz („Legia" Warszawa) 47,9 sek. 2) Rytler („Legia" Warszawa) 50,8 sek.

3.000 m mężczyzn 1) Kalbarczyk Janusz („Legia" Warszawa) 5:34,7, 2) Rytler („Legia" Warszawa) 5:38,3.

1.500 m mężczyzn: Kalbarczyk Janusz („Legia" Warszawa) 2:37,3, 2) Rytler („Legia" Warszawa) 2:42,9, 3) Rzucidło (AZS — Kraków) 3:00,5.

5000 m mężczyzn: 1) Kalbarczyk Janusz („Legia" Warszawa) 9:40,4, 2) Rytler („Legia" Warszawa) 9:59, 3) Głodkowski („Legia" Warszawa) 10:47,2.

500 m kobiet: 1) Kalbarczykowa („Legia" Warszawa) 68,2 sek., 2) Glazewska („Zryw" Łódź) 69,6 sek.

1.500 m kobiet: 1) Kalbarczykowa („Legia" Warszawa 3:39,5 min., 2) Glazewska („Zryw" Łódź).

1.000 m kobiet: 1) Glazewska („Zryw" Łódź) 2:17,7 2) Kalbarczykowa („Legia" Warszawa) 2:24 min.

3.000 m kobiet: 1) Kalbarczykowa („Legia" Warszawa) 7:24,2 min., 2) Glazewska („Zryw" Łódź) 7:29,1 min.

YMCA ŁÓDŹ JUŻ MISTRZEM LIGI KOSZYKARZY

Katowice. Rozgrywki o mistrzostwo ligi koszykowej weszły już w końcową fazę. Już obecnie zupełnie pewnym jest że w roku bieżącym mistrzem Polski, zostanie »piątka« łódzkiej YMCA, pomimo, że do ukończenia rozgrywek pozostało im jeszcze pięć spotkań.

Również i na końcu tabeli sytuacja jest o tyle wyjaśniona ze jednym »murowanym« kandydatem do spadku jest Znicz Pruszków, a do miana drugiego »sekslig owca« kandydują drużyny YMCA Gdańsk i TUR Łódź.

Po meczach sobotnich i niedzielnych, oraz po uwzględnieniu wyników derbów lokalnych, rozegranych w ub. tygodniu w Warszawie, Łodzi i Krakowie, tabela ligi koszykowej przedstawia się następująco:

1. YMCA Gdańsk	11	11	536:361
2. ZZK Poznań	12	9	526:388
3. Warta Poznań	11	9	418:402
4. AZS Warszawa	9	6	375:293
5. Wisła Kraków	12	5	532:575
6. AZS Kraków	12	4	435:466
7. TUR Łódź	9	3	351:370
8. YMCA Gdańsk	11	2	394:520
9. Znicz Pruszków	11	0	357:541

WARTA 4-tym FINALISTĄ MISTRZOSTW BOKSERSKICH

WARTA - WISŁA 15:1

POZNAŃ (tel. wł.) W zawodach o drużynowe mistrzostwo Polski, rozegranych w Poznaniu pomiędzy Wisłą krakowską, a Wartą poznańską, gospodarze wygrali 15:1.

Najlepszym zawodnikiem meczu był w wadze lekkiej Bazarnik (Warta), obok niego wyróżnili się Szymański i Franek. W drużynie Wisły dobrze wypadli: Gromala, Matuła i Dudzik.

Warta wystąpiła w swym najlepszym składzie, jedynie bez Szymury.

Wyniki techniczne walk przedstawiają się następująco:

Waga musza: Lidke (Warta) górował nad swoim przeciwnikiem Kutną i po rzuceniu go na deski w drugiej rundzie do 8, wygrał spotkanie na punkty.

Waga kogucia: Szymański (Warta) prawie przez wszystkie starcia masakrował Żywickiego (Wisła) i dopiero interwencja publiczności skłoniła sędziego do przerwania walki i ogłoszenia zwycięstwa przez techniczne k. o.

Waga piórkowa: Spotkanie Wejnowski — Gromala (Wisła) należało do jednej z najciekawszych walk. Na skutek zbyt pochopnych napomnień sędziego nastąpiła niezbyt słuszna dyskwalifikacja zawodnika Wisły. Wejnowski walczył b. ostrożnie, ale mimo to powędrował raz na deski.

Waga lekka: Bazarnik (Warta) wygrał z Dudzikiem na punkty.

W wadze półśredniej spotkanie zakończyło się niespodziewanie szybko, gdyż Vogt (Warta) już w pierwszej rundzie wygrał przez techniczne k. o. Przeciwnik jego Piątkowski był 3-krotnie na deskach.

Waga średnia: Walka pomiędzy Adamskim (Warta) a Matułą (Wisła) prowadzona bardzo zaciekle zakończyła się niesłusznie wynikiem remisowym. Adamski był 5-krotnie na deskach (dwa razy do 6-ciu i dwa razy do 5-ciu).

W wadze półciężkiej: Franek (Warta) wygrał na punkty z szerokim Żółkiem b. minimalnie, ale zasłużenie.

W ciężkiej Klimecki (Warta) miał absolutną przewagę przez cały czas i wygrał przez techniczne k. o. z Ryszem (Wisła).

3 DNIOWA REWIA BOKSERÓW NA RINGU W KATOWICACH

NA MISTRZOSTWACH POLSKI ZRSS

Katowice. W piątek rozpoczęły się w hali Ośrodka WF w Katowicach ogólnopolskie mistrzostwa bokserskie indywidualne ZSRR przy udziale 56 zawodników.

Z bardziej znanych zawodników na ringu katowickim zjawili się: Gomulak, Czarnecki i Taborek (Łódź), Piotrowski (Bydgoszcz), Kaliński (Poznań). Zabrakło awizowanych bokserów śląskich z reprezentantami Polski Baziarnikiem, Grzywoczem, Rademacherem i Nowarą na czele.

Otwarcia mistrzostw dokonał poseł Stachoń, który wygłosił krótkie przemówienie do zawodników.

Rozegrane w piątek spotkania eliminacyjne dały następujące rezultaty:

Waga musza:

Kargol (Poznań) wygrał na pkt. z Matwiejowskim (Kraków),

Łajdamik (Śląsk) wygrał niezasłużenie z Bersztelem (Łódź). Łodzianin miał przez wszystkie trzy rundy znaczną przewagę.

Waga kogucia:

Ligenza (Śląsk) wypunktował wysoko Sojkę (Kraków),

Czarnecki (Łódź) zdemolował Nowakowskiego (Poznań), bijąc go wysoko na pkt.

Waga piórkowa:

Piotrowski (Bydgoszcz) wygrał przez t.k.o. z Szewczykowskim (Olsztyn).

Waga lekka:

Rybarz (Śląsk) pokonał na pkt. Krusę (Bydgoszcz).

Kamiński (Olsztyn) wygrał zasłużenie na pkt. z Kubicą II (Śl.).

Wesołowski (Poznań) wypunktował Liska (Kraków).

Waga półśrednia:

Walaszek (Śląsk) wygrał na pkt. z Kaczmarkiem (Poznań),

Faska (Śląsk) pokonał Kwaśniewskiego (Warszawa), Borowy (Olsztyn) odniósł zwycięstwo nad Klimkiem (Bydgoszcz).

Waga półciężka:

Ratyński (Poznań) wypunktował Zawitkowskiego (Warszawa).

W drugim dniu mistrzostw bokserskich ZSRR padły następujące wyniki:

musza — Rösman (Śl) wygrał na punkty z Sierpińskim (W), Kargiel (Poznań) z Łajdamikiem (Śl);

piórkowa: Pietrzak (W) wypunktował Gomulaka (Ł); Piotrowski (Ś) znokautował Zielińskiego (K);

lekka: Wesołowski (P) wypunktował Rybarza (Śl), Kamiński (O) przegrał przez k. o. do Krawczyka (Ł);

półśrednia: Taborek (Ł) wypunktował Faskę (Śl). Walaszek (Śl) wygrał przez t. k. o. z Borowym (O);

średnia: Kulpa (P) wygrał na punkty z Notopolskim (B);

półciężka: Ratczyński (P) znokautował Wojciechowskiego (O); Pietrusiak (W) wypunktował Wojnowskiego (Ł);

ciężka: Duda (Śl) przegrał na punkty z Wieniąkiem (Kr).



Hokeiści Czechosłowacji

LEKKOATLECI ŚLĄSKA WALCZYLI W NIEDZIELĘ O MISTRZOSTWO OKRĘGU NA HALI

Katowice. Rozegrane w niedzielę w hali Ośrodka WF w Katowicach zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Śląska zgromadziły na starcie ok. 200 zawodniczek i zawodników z wszystkich 41 zrzeszonych w Śl. OZLA klubów.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

bieg 30 m pań: 1) Wieczorkówna (Pogoń) 4,6 sek., 2) Kotatonówna (Pocztowy KS K-ce) 4,8 sek.

bieg 30 m panów: 1) Szymoszek (ZZK K-ce) 4,0 sek., 2) Gitler (Zgoda) 4,2 sek.

bieg 30 m juniorów: 1) Wolski (HKS Bielsko) 4,2 sek., 2) Wojtowicz (Piast Gliwice) 4,5 sek.

bieg 300 m pań: 1) Wasilewska (Zgoda) 1,51 min., 2) Wolfówna (Zgoda) 1,54 min.

bieg 800 m panów: 1) Rzeźnicek (Zgoda) 2:29,5 min., 2) Nierobа (TUR) 2:29,9 min.

bieg 500 m juniorów: 1) Zasada (HKS Bielsko) 1,26 min., 2) Werner (AKS).

pchnięcie kulą pań: 1) Breguleńska (Siemianowiczanka) 9,71 m., 2) Pankówna (Zgoda) 8,90 m.

pchnięcie kulą panów: 1) Chmiel (Pogoń) 10,96 m., 2) Szekiel (Zgoda) 10,64 m.

pchnięcie kulą juniorów: 1) Zasada (HKS Bielsko) 12,22 m., 2) Wolski (HKS Bielsko) 11,64 m.

skok w dal z miejsca pań: 1) Pankówna (Zgoda) 2,29 m., 2) Herderówna (Pogoń) 2,21 m.

skok w dal z miejsca panów: 1) Piotrowski (Lanko) 2,85 m., 2) Krawczyk (Zgoda) 2,83 m.

skok wzwyż pań: 1) Breguleńska (Siemianowiczanka) 1,33 m., 2) Herderówna (Pogoń) 1,33 m.

skok wzwyż panów: 1) Behounek (Josephy Bielsko) 1,83 m., 2) Gawliczek (Siemianowiczanka) 1,60 m.,

skok wzwyż juniorów: 1) Wolski (HKS Bielsko) 1,60 m., 2) Jabłoński (Czyn) 1.55 m

Skok o tyczce: 1) Behounek (Josephy Bielsko) 2,90 m., 2) Błaszak (Pogoń) 2,90 m.

W KILKU WIERSZACH Z POZNANIA

• Prezesem rachliwego KS Czarni wybrano po raz wtóry ob. Czesława Chojnowicza. W klubie czynne są obecnie sekcje na czele których stoją: piłka nożna — ob. Filipa, hokej na trawie — ob. Nowacki, szachowa — ob. Tylczewski, bokserska — ob. Gorączniak.

• Komb. zespół piłkarzy KKS — Poznań (obecnie ZZK) gościł w Śremie, gdzie uległ dobrze walczącej drużynie śremskiego klubu Sportowego w stosunku 7:9.

• W meczu o mistrzostwo w piłce koszykowej w klasie „A" okręgu poznańskiego ZZK - Rawicz — pokonał AZS - Poznań w stosunku 41:36 (19:19). Należy podkreślić, że drużyna rawicka posiada wcale dobry poziom, brak jej tylko silniejszych przeciwników dla poprawienia swej formy.

• W związku z wybudowaniem hali zimowej Wojewódzkiego Ośrodka WF w Poznaniu, gdzie ostatnio odbyły się pierwsze po wojnie okręgowe mistrzostwa lekkoatletyczne mają się jeszcze odbyć spotkania międzyklubowe, należało by pamiętać jednak o oświetleniu drogi wzdłuż drogi dębińskiej gdzie panują iście egipskie ciemności.

LIGA KOSZYKÓWKI

DWIE PORAŻKI ZNICZA W KRAKOWIE

Kraków (tel.). Mimo słabej na ogół formy krakowskich drużyn ligi koszykowej „outsiderowi" tabeli Zniczowi nie udało się wywieźć z Krakowa ani jednego punktu.

Sobotnie spotkanie z akademikami zakończyło się zwycięstwem AZS-u 68:42 (25:15). Gospodarze prowadzili i mieli przewagę przez cały przeciąg zawodów.

AZS (KRAKÓW) — ZNICZ (PRUSZKÓW) 68:42 (25:15)

KRAKÓW. Drużyna pruszkowskiego „Znicza" nie stanowiła zbyt groźnego przeciwnika dla akademików krakowskich, którzy wystąpili bez Lipińskiego. AZS zagrał ten mecz znacznie lepiej, aniżeli we czwartek przeciw „Wiśle". Krakowianie stanowili zespół bardzo wyrównany, w „Zniczu" natomiast zadowolili Kozłowski i Duda.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Rozpędowski — 19, Paszkowski i Kozdrój — po 18, Galicki — 8, Nagórski — 4 i Bahr — 1, dla „Znicza" zaś: Kozłowski — 17. Duda zdobył 17 punktów, Kozłowski 15, Woytowicz 11, Wi— po 2.

WISŁA — ZNICZ 64:50 (33:27)

Grająca bez dr. Sicka i Arleta Wisła odniosła dosyć ciężko wypracowane zwycięstwo, które przyniosło jej jednak znaczną poprawę pozycji w tabeli.

Brak tych dwóch najlepszych strzelców Wisły dał się drużynie dotkliwie odczuwać.

Kowalówka zdobył 23 kosze, Hegerle 15, Pawlik 14 Szostak i Krakowski po 6. Dla **Znicza:** Duda zdobył 1Ł punktów, Kozłowski 15. Woytowicz 11. Widlicki 4. Kondratiuk 2. Jóźwiak 1.

Sędziowali **Żaliński i Muszyński.**

W ŁODZI YMCA POKONAŁA ZZK (POZNAŃ) 48:41 (27:23)

ZZK POZNAŃ W ŁODZI

Łódź (tel. wł.) W Łodzi odbyły się dwa mecze w piłce koszykowej o mistrzostwo ligi.

YMCA łódzka pokonała ZZK Poznań 48:41 (27:23).

Punkty dla YMCI zdobyli: Ulatowski 18. Maleszewski 10, Dowgird 9, Zyliński 6, Barszczewski 3 i Kozłowski 2. Dla ZZK: Kolaśniewski 16, Grzechowicz 7, Kasprzak, Śmigielski i Jarczyński po 6

W drugim meczu ZZK pokonał TUR 66:38 (35:15)

AZS WARSZAWA — YMCA GDAŃSK 51:27 (21:6)

Gdańsk (tel. wł.). Przez cały czas gry duża przewaga akademików, którzy narzucili b. szybkie tempo.

Kosze dla AZS uzyskali: Jaźnicki 25, Bartosiewicz 12, Popiołek — 7, Styk — 5, Olaziewicz — 4, Niźwiński — 1.

Dla YMCA: Lelonkiewicz — 7, Styszkiewicz i Markowski po 6, Ciszewski — 4, Mirski i Markowski W. po 2.

PRZED PREMIERĄ PIŁKARZY

SZANSE 14 LIGOWCÓW

W TEGOROCZNEJ BATALII POLSKIEJ EKSTRAKLASY PIŁKARSKIEJ

ŚLĄZACY SĄ NAJLEPIEJ PRZYGOTOWANI

KATOWICE. Dnia 14 marca rb. po dziewięcioletniej przerwie zainaugurowane zostaną rozgrywki o mistrzostwo ligi.

Po długich dziewięciu latach przeżywać będziemy znów emocje na stadionach wszystkich większych miast Polski. Rozgorzeje znów walka i rywalizacja między poszczególnemi okręgami mającymi w ekstraklasie swoich przedstawicieli.

Wyjątkowo liczna w rb. ekstraklasa, która narodziła się w sposób tak skomplikowany i nad której „kolyską" od zarania przewalały się burze, wg. nadziei całego sportowego społeczeństwa przyczyni się niewątpliwie do podniesienia poziomu naszej piłki nożnej.

Długo odbudowywała się nasza piłka nożna strukturalnie i życiowo. Natychmiast po wypędzeniu okupanta wyszli na boisko piłkarze. Gdzieś oni niemal tuż za linią frontową. Tam gdzie nie było już wroga, były natychmiast mecze, zakwitało życie sportowe, którego pionierami byli właśnie chłopcy kopiący piłkę.

W ślad za nimi nie mogli nadążyć organizatorzy, którzy potrzebowali niepomiernie dłuższego czasu, aby zdecydować się jakie formy organizacyjne nadać polskiemu fotbalowi.

Po długich naradach, sporach i targach utworzono czternastodrużynową ligę, która nie zadawala wszystkich okręgów i nie jest tworem najidealniejszym.

Trudno, w ciągu tego roku, który mamy przed sobą nie da się już nic zmienić. Walne Zgromadzenie postanowiło, teraz wypada tylko grać i patrzeć uważnie co będzie dalej.

Za kilkanaście dni wyjdą na zieloną, a na pewne tu i ówdzie pokrytą jeszcze śniegiem murawę nasze najlepsze zespoły piłkarskie i zainaugurują walkę o ligowe punkty.

Przed tą premierą warto by zastanowić się jakie szanse mają poszczególne drużyny, z jakimi walorami ruszają ze startu i jaką pozycję mogą osiągnąć.

W wszystkich klubach wre gorączkowa praca. Zespoły ekstraklasy na gwałt wzmacniają swoje składy, trenują, przeprowadzają zaprawę itd.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kluby najlepiej przygotowane najlepiej wystartują.

Do takich najlepiej przygotowanych klubów na początku sezonu należały zawsze zespoły śląskie.

Pamiętamy, że jak przed wojną tak i po wojnie Ślązacy w pierwszych miesiącach wiosennych odnosili zawsze wielkie sukcesy i zdobywali punkty, które dawały im w rezultacie dobre miejsca w tabeli.

Kluby innych okręgów rozgrywają się wolniej.

Łódź, Warszawa, Poznań, czy też Kraków nie lubią absorbować piłkarzy w mroźne dni, twierdząc że w tym okresie czasu inne sporty mają pole do popisu.

Na Śląsku gra się jednak bez przerwy, czy to w mroźne, czy też ćwiczeniowe słotne dni. Efekt nie daje na siebie długo czekać. Drużyny dobrze przygotowane kondycyjnie, przyzwyczajone do gry w najcięższych warunkach mają poważny handicap.

Wychodząc więc z tego założenia przypuszczamy, że i tym razem na początku sezonu dominującą rolę odgrywać będą zespoły śląskie.

RUCH NAJSILNIEJSZY NA ŚLĄSKU

Wśród śląskich drużyn wydaje nam się, że w rb. palmę pierwszeństwa dzierżyć będzie w tym roku zespół wielokrotnego mistrza Polski **KS Ruch W. Hajduki.**

Drużyna Ruchu pilnie pracowała nad swoją kondycją cały sezon zimowy. Dzięki pucharowi „Sportu" mieliśmy okazję do sprawdzenia formy najpopularniejszej na Śląsku drużyny. Ruch z meczu na mecz grał lepiej, a w ostatnich rozgrywkach eliminacyjnych wykazywał zadawalającą zupełnie formę.

Ruch pozostaje pod opieką trenera **Dembickiego z CSR**, który w sezonie ub. r. pracował nad Legią i osiągnął pewne rezultaty, które dobrze świadczą o jego zdolnościach trenerskich. Ponieważ zawodnicy Ruchu mani są z ambicji karności i zapału więc należy się spodziewać, że w Hajdukach Dembicki zdoła zrobić jeszcze więcej, a może że nawet zaprowadzić hajduczan na tron mistrzowski, na którym pozostawali do roku 1939.

ZRAKS

Najgroźniejszym rywalem miejscowym drużyny hajduckiej będzie ZRAKS Chorzów. AKS od lat należy do naszej czołówki piłkarskiej w której powinien pozostać także nadal. Chorzowianie muszą jednak zespół swój jeszcze nadal odmładzać i szkolić rezerwy. Boje o punkty ligowe są bardzo ciężkie. Nie wystarczy do nich jedna tylko jedenastka; trzeba mieć rezerwy, które dobrze zastąpią swoich bardziej rutynowanych kolegów.

W roku ub. z tymi rezerwami było bardzo słabo i może dlatego w puli finałowej AKS zajął ostatnie miejsce.

KOP. RYMER

Trzeci rep. Śląska **kop. Rymer** stanowi wielką niewiadomą. Podobno zespół rybnicki ma być w wielu punktach, a szczególnie w ataku wzmocniony nowymi nabytkami. Kop. Rymer jest niezwykle groźnym zespołem na własnym boisku. Na piaskach rybnickich sięgających powyżej kostek nie potrafi grać żadna drużyna, a szereg najlepszych jak AKS czy Cracovia tam poniosły w roku ubiegłym porażki.

W tym stanie rzeczy **Rymer acz kolwiek reprezentuje niższą klasę niż dwa pierwsze zespoły śląskie zdobędzie wiele punktów i stanowić może pewnego rodzaju rewelację rozgrywek.** Na wyjazdach rybniczanie reprezentowali połowę swojej wartości, ale dzięki ambitnej i ofiarnej grze całego zespołu potrafią oni także gospodarzom spłatać niejednego figla.

RYWALIZACJA KRAKÓW — ŚLĄSK

Tak jak w latach ub. najzacięższa walka o prymat w piłkarstwie polskim rozegra się między Śląskiem, a Krakowem. Nie zmieni tego stanu rzeczy fakt, gdyby nawet zespół z innej dzielnicy Polski zdobył tytuł mistrza.

Kraków reprezentowany jest godnie w lidze przez trzy zespoły o starych tradycjach **Wisłę, Cracovię i Garbarnię, oraz beniaminka Tarnovię.**

Spośród klubów krakowskich najgroźniejsza po wojnie wydaje się być Wisła, niemniej jednak jej wieczna konkurentka Cracovia nie zrezygnowała ze zdystansowania swojej rywalki. Drużyna ludwinowska jest trzecim równorzędnym partnerem w tym terecie.

Dwa pierwsze kluby Wisła i Cracovia powinny się znaleźć u czoła tabeli — aczkolwiek Wisła odnosiła dotychczas większe sukcesy, to wydaje się nam jednak, że mniej chimeryczna Cracovia odegra w rb. bardzo poważną rolę. Klub przygotowuje się bardzo solidnie do rozgrywek, zaangażował doskonałego trenera czeskiego a nade wszystko drużyna nie jest w takim stopniu zależna od formy jednego gracza jak Wisła. Pięta achillesowa Cracovii jest jej słaby atak. No, ale w tym głowa trenera, aby pokazał białoczerwonym najkrótszą drogę do bramki przeciwnika.

Wisła uchodzi **nadal za najlepszy klub w Polsce.** Nie ma ona jednak szczęścia, dwa razy tytuł mistrzowski wymknął się jej z rąk dzięki pechowi. Czy czerwoni będą w rb. szczęśliwsi? Zależeć to będzie od formy wykazanej na początku sezonu. Jeśli Wisła nie zarobi punktów w pierwszych meczach, to na pewno i na końcu rozgrywek nie zdoła odrobić straconego terenu. W każdym razie spodziewamy się widzieć klub krakowski wśród czołowej czwórki.

Niepośledną rolę powinna odegrać również **Garbarnia.** Zespół z Ludwinowa rozpoczął sezon dość wcześnie dzięki czemu nabierze odpowiedniego „rozpędu", który pozwoli przejść pierwsze przeszkody. Aczkolwiek nie typujemy Garbarni na żadne z czołowych miejsc, to jednak powinna ona być jedną z najlepszych wśród drużyn okupujących środkowe pozycje.

Niewesoło przedstawiają się szanse Tarnovii, która ma kilku graczy zdyskwalifikowanych na okres półroczny. W towarzystwie ligowym Tarnovia będzie miała rolę o wiele trudniejszą niż w rozgrywkach o wejście do ekstraklasy.

Tarnowianie muszą z miejsca zabrać się solidnie do pracy, aby nie zmarnować pięknego dorobku i pierwszego w historii klubu tak wysokiego awansu.

Aby mieć zafałszowaną całą Polskę południową należy jeszcze zastanowić się nad szansami Polonii bytomskiej.

POLONIA BYTOM

Spadkobiercy tradycji Pogoni lwowskiej pracują cicho, jednak intensywnie. Uzupełniają skład na wielu pozycjach. W Bytomiu wylądował Koczapski, Wojcicki, świeży Grządziel, a słychać o dalszych jeszcze nabytkach.

Dzięki tym nabytkom Polonia stanie się zespołem naprawdę groźnym. Ponieważ drużyna nabrała „śląskich manier", to znaczy rozgrywa spotkania także w zimie, więc należy się spodziewać, że na początku sezonu uzyska pokaźną ilość punktów, a w dalszych bojach odgrywać będzie dominującą rolę.

ŁKS WIDZEW

Z Bytomia udamy się do Łodzi gdzie ŁKS całkiem niespodziewanie dostał towarzysza w bojach ligowych w postaci drużyny Widzewa. ŁKS od szeregu lat kompletuje swoją drużynę, ale jakoś nie może jej skompletować do tego stopnia aby naraz przestać być zespołem chimerycznym. Obecnie łodzianie obiecują sobie wiele po nowym węgierskim nabytku Patko lu.

Środkowa trójka ataku, o ile Patkolo okaże się istotnie graczem na poziomie, w składzie Baran, Łacz, Patkolo, może się stać postrachem bramkarzy wszystkich drużyn.

Sądzimy, że ŁKS odegra w rb. dość poważną rolę w rozgrywkach.

Bardzo sceptycznie zapatruje się cały światek piłkarski na dalsze losy Widzewa. Drugi reprezentant Łodzi jest jednak jeszcze bardzo słabiutkim zespołem i nie przesądzając sprawy musi się jednak ograniczyć do roli dostarczyciela punktów, chyba, że dozna jakiegoś poważnego wzmocnienia, o którym na razie nic nie słychać.

POLONIA WARSZAWA i LEGIA

Z Łodzi najbliższa droga prowadzi na Warszawę, która reprezentowana jest w lidze przez dwa kluby Polonię i Legię.

Warszawscy piłkarze odgrywają po wojnie o wiele poważniejszą rolę, niż to miało miejsce przed wojną. Pierwszy po wojnie mistrz Polski Polonia należy nadal do czołowych klubów w kraju, a Legia przedstawia nie mniejszą od niej wartość. Ciekawie zapowiadać się będzie rywalizacja między obydwoma klubami warszawskimi. Obydwa mają wielkie i uzasadnione aspiracje.

Skłonni jesteśmy w bież. sezonie większe szanse przyznać Legii, która może znaleźć się bardzo wysoko w tabeli. Polonia w pierwszych meczach będzie miała trudności z lukami defensywnemi, które osłabione są na skutek dyskwalifikacji Szczepaniaka i Gierwatowskiego oraz kontuzji Fruskiego.

WARTA, KKS POZNAŃ

Na koniec pozostawiamy sobie siedzibę mistrza Polski Poznań.

Po raz pierwszy w historii piłkarstwa silny ten ośrodek będzie miał dwóch przedstawicieli w lidze, i to dwóch dobrych.

Warta Poznań, która w sposób tak bezapelacyjny zdobyła tytuł mistrza Polski, będzie go chciała zachować i w roku bież. Wydaje się, że będzie miała ku temu wielkie szanse. Ten wyrównany zespół, bez specjalnie wybijających się jednostek, ale także bez słabych punktów rozumie doskonale grę zespołową, potrafi „rozrobić" przeciwnika i narzucić mu swój system gry. Doskonały trener Vogel nie zechce na pewno osiąść na laurach, ale będzie dalej precyzował grę swoich pupilów i uczył ich już nie abecadła piłkarskiego, ale wyższych tajników tej najpopularniejszej gry.

Drugi zespół poznański, który do ligi dostał się po takich ciężkich tarapatach **KKS Poznań** jest jedną z najbardziej stylowo grających drużyn. Doskonały atak z bramkostrzelnymi Anioła i Białasem poprowadzi drużynę do niejednego sukcesu. KKS będzie jednym z najbardziej atrakcyjnych przeciwników, a na pewno będzie chciał udowodnić, że awans słusznie mu się należał. Kolejarze zajmą niezłe miejsce w rozgrywkach i chyba zadomowią się w lidze na dłuższy okres.

Tak przedstawiamy się pobieżny przegląd szans naszych drużyn ligowych przed premierą. Spodziewamy, się że premiera ta wypadnie dobrze.

PRZEZ RÓŻOWE OKULARY

Jedną z głównych wad personalnych naszych reprezentacji sportowych jest sztuczne doczepianie bezwartościowych zawodników do jako takiego szkieletu.

Przed wyjazdem do Dublina wyrywaliśmy sobie włosy z głowy, aby znaleźć jakąkolwiek „muchę" i jakiegokolwiek „ciężkiego". Szukano rozpaczliwie od morza do gór, od Bugu do Odry i wreszcie wzięto... Malaka i Klimeckiego.

A po co?

Po to aby naszemu snobizmowi stało się zadość.

Czy nie prościej byłoby wysłać tylko najlepszych. Czy w dalszym ciągu nie popełniamy takich samych błędów.

Pojechała do St. Moritz drużyna hokejowa. Trudno. Ale z drużyną tą pojechało co najmniej 3 — 4 zawodników „dodatkowych".

To samo dotyczy narciarzy.

Należało wysłać kogoś dla prestiżu, tradycji, honoru, zadokumentowania, zaakcentowania tężyzny, krzepy i różnych innych abstrakcyjnych rzeczowników. Powinien był wyjechać Marusarz Stanisław albo jeżeli ten był chory — Dziedzic.

Ale nie. Za mało blasku, rozgłosu, splendoru, blichtru, komfortu, orszapychu, wykwintu. Musiał pojechać kierownik taktyczny, techniczny, prestiżowy, kierownik kierowniczy i reprezentacyjny, sędzia, trener i dyrektor.

Kulig, mości panowie. Kuriesz nad kurdeszami, waćpaństwo w kupę, ichmość panowie.

A później narzekania na smary. Jak w 1939 r. Ależ winne nie smary tylko deski. Lipowe. Na lipowych deskach daleko nie zajechano.

Piąte koło olimpijskie i... piąte koło u wozu

Zbliża się Olimpiada letnia. Jeśli ktoś sądzi, że rozważania przedolimpijskie są przedwczesne, myli się bardzo. Są spóźnione.

Wbrew olbrzymiemu rozmachowi Polskiego Komitetu Olimpijskiego, wbrew wielkim obozom, turniejom, trenerom, specom i Związkom Sportowym twierdzę, że nie stać nas na wielką ekspedycję.

Orientujemy się na 12 — 14 osobową ekipę, ale każdy z jej członków musi znaleźć się na łamach prasy zagranicznej, musi zająć miejsce co najmniej w pierwszej dziesiątce.

Kandydatami trzeba się zająć natychmiast i to bardzo pieczołowicie.

NIECH MNIEJ ŚLUBUJĄ A WIĘCEJ TRENUJĄ, NIECH MNIEJ PRZYSIĘGAJĄ, A WIĘCEJ ODPOCZYWAJĄ.

Oto kandydaci z lutego 1948 r.

4 bokserów — Grzywacz (Bazarnik), Antkiewicz, Rademacher Chychła lub Szymura.

1) lekkoatleta — Adamczyk względ. Kiszka

2 kajakowców — Sobieraj, Folwarczny

3 szermierki: Nowrocka, Stanczykówna, Skupieniówna,

2 miejsca dla młodych talentów z szansami, 2 kierowników całości.

Razem 14 osobowa ekspedycja.

Jeżeli jednak Sobieraj będzie w doskonałej formie nie doczepiajmy mu 2 dodatkowych kajakowców, którzy popłynęliby razem w czwórkach.

Jeśli Kiszka pobiegnie „setkę" w 10,5 nie dodawajmy mu trzech innych sprinterów do sztafety 4 x 100 mtr.

Nie twórzmy doczepek.

Nie popierajmy „nadzwyczajnych" dodatków.

Nie bądźmy pod sztandarem pięciu kół — piątym kołem u wozu.

JÓZEF PRUTKOWSKI.

CO JEST Z TERMINARZYKIEM ROZGRYWEK „KLASY PAŃSTWOWEJ"

2 KONCEPCJE WGiD

Warszawa. Jak wiadomo walne zebranie PZPN powiększyło Klasę Państwową do liczby 14 klubów. Wprowadzając dodatkowo ZZK z Poznania i Widzew z Łodzi, zarząd PZPN zastrzegł sobie, że wobec braków terminów, może wyniknąć konieczność rozgrywania spotkań w powszednie dni.

Oczywiście podany poprzednio terminarz, jest już niestety nieaktualny, na bokach Poznania i Łodzi trzeba uwzględnić drugie drużyny tych miast.

Jak się dowiadujemy WG i D PZPN przygotował już dwa projekty nowego rozkładu jazdy Klasy Państwowej. Pierwszy z nich nie zmienia układu poprzedniego pierwszej niedzieli rozgrywek 14 marca, a dodaje jedynie mecz w Łodzi — Widzew — ZZK Poznań. Dalszy układ przewiduje tylko jeden termin w środku tygodnia — 3 czerwca — zarezerwowany na spotkanie między miejscowymi klubami (bez wyjazdów).

Projekt drugi zmienia układ od pierwszej niedzieli rozgrywek.

W obu wypadkach dzień PZPN przewiduje się tylko na 13 czerwca dla wszystkich okręgów za wyjątkiem Śląska, który ma wtedy międzynarodowe spotkanie z Pragą.

Zarząd PZPN zatwierdzi w tych dniach jeden z projektów i będziemy mogli podać go czytelnikom w numerze czwartkowym.

NIE BĘDZIE LIG OKRĘGOWYCH NA ŚLĄSKU I OPOLSZCZYŹNIE

BĘDĄ NATOMIAST DWIE KLASY A

Warszawa. Na walnych zebraniach Śl. OZPN i OOZPN uchwalono jak wiadomo utworzenie w tym roku lig okręgowych.

Na zebraniu PZPN w Warszawie wnioski Śląska i Opola o zatwierdzenie tych instytucji upadły. Na skutek powyższego istnieje jako jedyne wyjście z powstałej sytuacji powołać w tych okręgach do życia dwie **klasy A: pierwszą i drugą.**

Mistrzowie pierwszej klasy A rozgrywać będą zawody o wejście do Klasy Państwowej — mistrz drugiej klasy A wchodzić będzie do pierwszej klasy A na miejsce klubu, który zajął ostatnie miejsce.

O PUCHAR TATR

W DNIACH 3–8 MARCA WALCZĄ NARCIARZE 7 PAŃSTW W ZAKOPANEM

Kraków. W dniach od 3 do 8 marca br. odbędą się w Zakopanem Międzynarodowe Zawody Narciarskie o „Puchar Tatr". Protektorat nad powyższymi zawodami raczył objąć minister spraw zagranicznych **Zygmunt Modzelewski.**

Spodziewany jest przyjazd drużyn Czechosłowacji, Jugosławii, Finlandii, Norwegii, Szwajcarii i Węgier, od przedstawicieli których to państw otrzymał prezes dr Boniecki w czasie pobytu w St. Moritz wiążące obietnice przyjazdu.

Program zawodów przedstawia się następująco:

Środa 3 marca: godz. 18 — sala hotelu „Morskie Oko": otwarcie zawodów, losowanie do poszczególnych konkurencji i odprawa zawodników.

Czwartek, 4 marca godz. 12.01 start biegu zjazdowego pań i panów na Kasprowym Wierchu — meta na Kalatówkach.

Piątek, 5 marca: godz. 10.31 — start slalomu pań i panów na Kalatówkach.

Sobota, 6 marca: godz. 10.01 — start biegu 18 klm na stadionie narciarskim na Krokwi.

Niedziela, 7 marca: godz. 11.30 konkurs skoków złożony; godz. 12.30 — konkurs skoków otwarty na skoczni PZN na Krokwi; godz. 19.00 — zamknięcie zawodów i rozdanie nagród.

Wspaniałe warunki śnieżne, jakie obecnie panują w Zakopanem, start zawodników zagranicznych z Finami, rewelacją ostatniej Olimpiady, Norwegami i Szwajcarami na czele, jest gwarancją, że pierwsze po wojnie Międzynarodowe Zawody Narciarskie w Zakopanem będą imprezą ze wszechmiar interesującą i godną widzenia.

Humor z St Moritz (Francuski)



„NIE LICZCIE JUŻ NA MNIE W OLYMPIADZIE"
(ICI PARIS)



„ŚLADY IDĄ DALEJ" CZYLI, PRZED I PO ODWIEDZENIU BARU GÓRSKIEGO.
(LES LETTRES FRANCAISES)



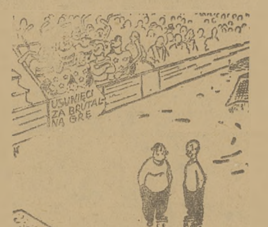
TERAZ JUŻ NIE ZLECI!
(ICI PARIS)



OLYMPIJSKIE PODUSZKI.
(ICI PARIS)



CIĘŻKIE ŻYCIE POLICJI W ST MORITZ.
(LES LETTRES FRANCAISES)



I CO DALEJ?
(COLLIER'S)



„CO TO ZA ZAWODNIK?"
„TO GŁÓWNY SĘDZIA KONKURSU SKOKÓW"
(CONCORDE)

Boks z tamtej i tej strony oceanu

NOWY SKANDAL a la GRAZIANO
LA MOTTA SFINGOWAŁ WALKĘ Z FOXEM

CZY DEMPSEY ZOSTANIE MENEGEREM BIAŁEJ NADZIEI

Nowy Jork (obsl. wł.) (B) Jack Dempsey prowadzi na łamach prasy amerykańskiej **kampanię propagandową, która ma na celu utorowanie młodemu bokserowi amerykańskiemu Jo Weidinowi kariery w USA.** Dempsey określił Weidina, który jak wiadomo wygrał turniej wagi ciężkiej w Brukseli i pokonał w Sztokholmie Andersona, »białą nadzieję« boksu. Weidin według Dempseya ma przed sobą wielką przyszłość i może zdobyć mistrzostwo świata, które od 10 lat należy do przedstawiciela czarnej rasy. — W N. Jorku przypuszcza się, że Dempsey zostanie menażerem Weidina z chwilą przyjazdu tego ostatniego do Ameryki.

Obecny menażer Weidena G. Raymond dał do poznania, że wyjazd taki może nastąpić jeszcze tej wiosny.

Paryż (obsl. wł.) W ślad za Joe Louisem, który przyjeżdża do Londynu 24 bm. do Europy wybiera się **Ray Robinson** mistrz świata wagi półśredniej. Robinson stoczyć ma 10 maja w Paryżu spotkanie w obronie swego tytułu z Robertem Villemain. Drugą walkę zamierza Robinson stoczyć w Londynie, żąda jednak, by organizatorzy europejscy za jego tournee złożyli w banku nowojorskim kwotę 55 000 dolarów tytułem gwarancji. Ponadto Robinson zażądał pokrycia kosztów utrzymania i przejazdu dla siebie oraz dziewięciu towarzyszących mu osób (!).

Jeden z francuskich organizatorów tournee Robinsona Siry gwarantuje mu dochód 6 milionów franków, uważa jednak inne wymagania mistrza za nie do przyjęcia.

Nowy Jork (obsl. wł.) W Ameryce wybuchł **nowy wielki skandal bokserski**, przypominający aferę **Rocky Graziano**. Przed kilku tygodniami challenger do tytułu mistrza świata w wadze średniej La Motta, który w klasyfikacji »Ringu« zajmował wyższe miejsce od Cerdana **stoczył walkę z Billy Foxem, którą przegrał.**

Komisja bokserska Stanu Nowy Jork otrzymała jednak poufne informacje, że La Motta walczył umyślnie słabo i że walkę chciał przegrać. Dochodzenie ustaliło, że La Motta rzeczywiście symulował tylko walkę, twierdził jednak, że przyczyną tego była kontuzja, jaką odniósł w czasie treningu. Istniały poszlaki, że **La Motta otrzymał 50 000 dolarów** za przegranie walki, jednakże komisja nie potrafiła bokserowi udowodnić tych zarzutów.

Ostatecznie La Motta został ukarany grzywną w wysokości 1 000 dolarów za »podejrzaną bierność, okazaną w czasie meczu«, oraz zawieszeniem na pół roku. La Motta będzie mógł ponownie ukazać się na ringu dopiero w lipcu. Zwiększa to szanse Cerdana do rozegrania spotkania o tytuł mistrzowski z Zalem lub z Graziano.

Sportowa opinia amerykańska komentuje aferę La Motty i zwraca uwagę, że najbardziej zgangsteryzowaną jest w tej chwili waga średnia, gdzie połowa bokserów i menażerów ma na sumieniu przeróżne przestępstwa. Jak dotychczas najmniej usiłowań przestępczych zanotowano w wadze ciężkiej.

Paryż (obsl. wł.) Polski bokser zawodowy w wadze średniej **Lucjan Krawczyk** uważany jest we francuskich kołach bokserskich za groźnego przeciwnika, lepszego może nawet od **Walczaka**. Bokserzy zachodnioeuropejscy obawiają się walki z Krawczykiem.

POJEDYNEK MARUSARZ-KULA
WYGRAŁ JESZCZE RAZ ST. MARUSARZ MIMO SŁABEJ FORMY

KARPACZ (tel.). Konkurs skoków **otwartych był właściwie pojedynkiem Stanisława Marusarza i Kuli.** Spodziewano się wprawdzie jeszcze niespodzianki ze strony Krzeptowskiego ew. Tajnera jednak **zawodnicy ci byli w niedzielę wybitnie niedysponowani.**

Zwyciężył jeszcze raz St. Marusarz mimo, że forma w jakiej zdobył w tym roku tytuł mistrza Polski odbiegała od jego formy z lat poprzednich. Wicemistrzem został Jan **KULA**. Trzecim jest Gąsienica Samek

Konkurs rozpoczął Kula, uzyskując długość 45,5 m w niezbyt pięknym stylu.

Również i Marusarz nie zachwycił. Skoczył 46 m, mając b. słabą pracę rąk. Można ją tłumaczyć chorą jeszcze ręką, ale na notę jaką otrzymał od sędziów nie zasłużył.

Najdłuższy skok w pierwszej serii oddał Wieczorek (Śląsk) 47 m, lecz lot miał niespokojny. Krzeptowski uzyskał drugą z kolei najdłuższą odległość 46,5 w najlepszym w pierwszej serii stylu.

Tajner ma piękny skok, ale tylko... 43 m. Gąsienica Samek skacze daleko i stylowo nieźle 43 m.

W drugiej serii skoków Kula wyciąga 48,5 m w bardzo pięknym stylu (w locie wspaniale wychylony).

Staszek Marusarz zagrożony poważnie przez Kulę, postawił wszystko na jedną kartę. Uzyskał najdłuższy skok dnia 50,5 m, ale stylowo i tym razem był gorszy od Kuli.

O jego pierwszym miejscu zadecydowała więc lepsza łączna długość obydwu skoków.

Krzeptowski w drugiej serii upadł, osiągając 47,5 m, na skutek czego odpadł jako konkurent do jednego z pierwszych miejsc.

Wieczorek uzyskał w drugim skoku 43 m. Samek Gąsienica 47 m. Wyniki techniczne konkursu:

Wyniki techniczne konkursu skoków otwartych przedstawiają się następująco:

1) Marusarz (SNPTT Zakopane) skoki 46 i 50,5 m, nota 210,7 pkt.

2) Kula (SNPTT Zakopane), skoki 45,5 i 48,5, nota 208,5 pkt.

3) Gąsienica Samek (Wisła Zakopane) 44 i 47 m, nota 198,7 pkt.

4) Holy (Wisła Zakopane), skoki 44 i 46 m, nota 197,3 pkt.

5) Ciaptak (Zakopane) skoki 45,5 i 46 m, nota 196,3 pkt., 6) Szuber (Zakopane) skoki 46 i 48 m, nota 195,7 pkt.

7) Tajner (Watra)) skoki 44 i 43 m nota 191,3 pkt.

8) Wieczorek (Szczyrk) skoki 47 i 43,5 m, nota 190,6 pkt.

9) Frost (SKN) skoki 43 i 45,5 m nota 187,5 pkt.

10) Węgrzynkiewicz (HKN Bielsko) 41,5 i 43 m, nota 183,8 pkt.

Na 12 miejscu uplasował się Schinder, a na 15-tym Dziedzic.

Konkurs skoków otwartych sędziowali: Płonka, płk Kasprzyk, Ustowski i Kisieliński.

Kierownikiem skoków był dr. Boniecki.

MISTRZOWIE ZAWODOWI EUROPY W BOKSIE

WARSZAWA. Po ostatnich meczach tytuły mistrzów Europy w boksie zawodowym w kolejności wag posiadają:

Waga musza: Maurice Sandeyron (Francja); **waga koguela:** Guido Ferracin (Włochy); **waga piórkowa:** Ronnie Clayton (Anglia); **waga lekka:** Billy Thompson (Anglia); **waga półśrednia:** Robert Villemain (Francja); **waga średnia:** Marcel Cerdan (Francja); **waga półciężka:** Freddie Mills (Anglia); **waga ciężka:** Bruce Woodcock (Anglia).

SIEMIANOWICZANKA — POLONIA BYTOM 4:4 (1:3, 2:0, 1:1)

Siemianowice. W czwartek rozegrane zostało w Siemianowicach spotkanie hokejowe pomiędzy mistrzem Śląska **Siemianowiczanką** a zespołem bytomskiej **Polonii.** Mecz zakończył się niespodziewanie wynikiem remisowym 4:4 (1:3, 2:0, 1:1).

Siemianowiczanka wystąpiła w pełnym składzie z olimpijczykami Skarżyńskim i Ziają oraz Bogdolem i Całką. W drużynie Polonii wystąpił po raz pierwszy Kolasa, który był najlepszym graczem na lodzie.

Obok niego wyróżnili się z Polonii Masełko i Weisberg, z Siemianowiczanki — Bogdoł.

Bramki zdobyli: dla Polonii — Stepek, Czajkowski, Masełko, Kolasa, **dla Siemianowiczanki** — Buchcik, Wilczek, Bogdol i Skarżński.

KKS MYSŁOWICE — BAILDON 6:3 (1:1, 2:1, 3:1)

Katowice. Rozegrany w czwartek mecz hokejowy pomiędzy zespołami KKS Mysłowice a Baildonem przyniósł **zwycięstwo gościom** w stosunku 6:3 (1:1, 2:1, 3:1).

SIŁA GISZOWIEC — WKS WYR 11:1 (5:0, 3:0, 3:1)

GISZOWIEC. Krocząca w tym sezonie od zwycięstwa do zwycięstwa drużyna hokejowa Siły Giszowiec odniosła w czwartek nowy sukces, bijąc wysoko WKS Wyr w stosunku 11:1 (5:0, 3:0, 3:1).

Bramki dla zwycięzców strzelili: Gansiniec 5, Wróbel II 3, Gburek 2 i Kempny 1.

SIŁA GISZOWIEC — SIEMIANOWICZANKA 3:1 (1:1, 0:0, 2:0)

Siemianowice. Rozegrany w piątek rewanżowy mecz hokejowy pomiędzy Siemianowiczanka a Siłą z Giszowca zakończył się pewnym zwycięstwem Siły, tym razem w stosunku 3:1 (1:1, 0:0, 2:0).

Przez pierwsze dwie tercje a ostatniej Siła posiadała zdecydowaną przewagę.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Gansiniec, najlepszy gracz na lodzie, 2 i Gburek II. **Dla gospodarzy** honorowy punkt uzyskał dr. Zieliński.

SIEMIANOWICZANKA — BAILDON 10:3

Siemianowice. Bramki dla Siemianowiczanki zdobyli: Skarżyński 5, Sała 2, Bugdoł i Wilczek po jednej; dla Baildonu — Badowski 2, Wycisk 1.

HOKEIŚCI VITKOVICKIE ŻELEŻARNY PRZYJADĄ NA ŚLĄSK

Siemanowice. Mistrzowski zespół Śląska „Siemianowiczanka" pertraktuje obecnie z czeską drużyną hokejową Vitkovickie Żelezarny w sprawie przyjazdu Czechów na 2 mecze do Polski.

Prawdopodobnie Czesi bawić będą w Posce w dniach 28 i ... bm. W pierwszym dniu przeciwnikiem gości będzie „Siemianowiczanka", w drugim zaś reprezentacja Śląskaś

ŁÓDŹ

ŁKS GROMI AZS (WARSZAWA) 13:1 (5:0, 4:0, 4:1)

ŁÓDŹ. Zamiast spotkania z „Legią" ŁKS rozegrał w Łodzi mecz hokejowy z warszawskim AZS-em, zwyciężając go w wysokim stosunku 13:1.

Bramki dla ŁKS-u zdobyli: Głowacki, Czyżewski — po ..., Chodakowski i Stanczewski po 3, Łapczyński i Starzewski po 1, jedna samobójcza. **AZS-u** — Gromadzki.

Sędziował ob. Brzeziński. Widzów ponad 1000 osób.

POZNAŃ

POZNAŃ (tel. wł.) W sobotę rozegrany został w Poznaniu pierwszy w tym sezonie mecz hokejowy pomiędzy miejscowym KS. Odzwiec — Lechia a gnieźnieńską Stellą. Zwycięstwo w stosunku ... (0:1, 1:1, 2:1) odnieśli gospodarze.

Bramki dla Lechii **strzelili:** ...czewski 2 i Urbański 1, dla Stelli Krasny i 1 samobójcza.

Widzów około 1 tys.

LECHIA — STELLA 8:2 (2:0, 3:2, 3:0)

W rozegranym w niedzielę spotkaniu rewanżowym gospodarze odnieśli wysokie zwycięstwo 8:2 (2:0, 3:2, 3:0). Mecz prowadzony był w żywym tempie, a obaj bramkarze mieli dużo zatrudnienia. Bardzo dobrze wypadł bramkarz Stelli — ...cherski.

Najlepszym zawodnikiem na lodzie był Koczewski, który strzelił 4 bramki. Zdobywcami pozostałych byli: Lewandowski ... Urbański 1.

Dla Stelli punkty zdobyli: ...

TORUŃ

Inowrocław. W Pakości pięściarze KS „Włókniarz" gościli u siebie drużynę bokserską „Brda" z Bydgoszczy, z którą rozegrali mecz towarzyski, zwyciężając w stosunku 10:6. Bokserzy „Brdy" wystąpili bez reprezentanta Pomorza w wadze ...kiej, Piotrowskiego

23 MISTRZOSTWA NARCIARSKIE POLSKI

W KARPACZU

POD ZNAKIEM WYMARZONEJ POGODY i ZWYCIĘSTW ZAKOPIAŃCZYKÓW

W SLALOMIE OTWARTYM PAŃ

TYTUŁ MISTRZOWSKI POWĘDROWAŁ do STOLICY

Karpacz (telefonem od własnego wysłannika)

Jak już donosiliśmy w numerze czwartkowym SPORTU w Karpaczu rozpoczęły się w ub. czwartek 23 narodowe mistrzostwa narciarskie Polski.

W czwartek rozegrano bieg zjazdowy pań i panów, **w piątek** bieg otwarty i do kombinacji 18 klm., **w sobotę** slalom pań i panów do komb. alpejskiej, oraz slalom otwarty pań i panów, a w niedzielę konkurs skoków do kombinacji i konkurs otwarty skoków.

BIEG ZJAZDOWY — CZWARTEK

Bieg zjazdowy rozegrany został na trasie krótkiej (1300 m. różnica wzniesień około 350 m) ale bardzo trudnej i niebezpiecznej.

Najniebezpieczniejsza partia biegu znajdowała się w środku trasy. Po 300 mtr. zjazdu od startu rozpoczynał się przejazd przez młody las z 3-ma bramkami. Muldowaty teren sprawiał zawodnikom duże trudności.

Tu doszło do największej ilości wypadków — bo najbardziej nawet rutynowani zjazdowcy mieli upadki a mniej doświadczeni robili fantastyczne salta mortale, łamali deski itd. Na tym odcinku w czasie akademickich mistrzostw narciarskich Polski zanotowano wypadek śmiertelny.

Pierwsze startowały panie na trasie skróconej o 250 m. w liczbie 13 zawodniczek. Bujakówna Anna (SNPTT Zakopane), przejechał trasę w ładnym stylu, pewnie i szybko. Czas 1.31,6.

Zawodniczka AZS-u Warszawa Kodelska uzyskała wynik 1.48,4.

Bujakówna Anna, Kodelska i 3-a w klasyfikacji biegu zjazdowego pań Stępek (AZS Kraków) odbija ją się wyraźnie klasą i poziomem od reszty zawodniczek.

W KILKA MINUT PO PANIACH STARTOWALI PANOWIE

Konkurencję otworzył Płonka z SNPTT Bielsko ładnym stylowe przejazdem bez upadku ale niezbyt szybkim. Drugi z kolei Schindler spóźnił się na start, ale nawet w odliczeniu straconych sekund wynik jego jest b. słaby.

Najlepszy zjazdowiec Polski na Olimpiadzie zeszłorocznej mistrz Polski Marusarz Józef pojechał ślicznie. Przejazd jego b. niski, w szybkim tempie zapowiadał mu jak najlepszy wynik.

Niestety w połowie trasy Marusarz dobija przy krystalii nartami do smreczka i robi salto. Szybko podnosi się, jedzie do mety pewnie, ale upadek kosztuje go drogocenne sekundy i pierwsze miejsce.

Po Marusarzu doskonały czas uzyskał Radkiewicz startujący jako 12 zawodnik jednak lepszy od niego rezultat osiągnął Ciaptak.

Numer startowy 17-ty, który wylosował Ciaptak przyniósł mu tytuł mistrza Polski.

Bardzo dobry zjazd miał Wawrytko, ale pomiędzy ostatnim pierwszą 10-tką w klasyfikacji a resztą istnieje duża różnica klasy. Większość zawodników lądowała po obu stronach trasy, z trudem przyhamowana na niebezpieczniejszych odcinkach wykonując szereg mrożących krystianii.

Pierwsza piątka jechała przeważnie szusem od startu do mety.

Startowało 72 zawodników. Z liczby tej 30 nie zostało zdublowanych czasem zwycięzcy.

Wyniki techniczne biegów:

Bieg zjazdowy pań — trasa 1.300 m.—1) Bujakówna (SNPTT) — 1:31,6 min. 2) Kodelska (AZS Warszawa) — 1:48,4 min., 3) Stępek (AZS Kraków) — 1:48,4 min. 4) Czerniakowska (AZS Wrocław) — 2:03,2 min., 5) Flitówna (SNPTT) — 2:05,4 min.

Startowało 13 zawodniczek.

Bieg zjazdowy panów — trasa 3 tys. m. — 1) Ciaptak - Gąsienica (SNPTT Zakopane) — 1:32,8 min., 2) Radkiewicz (SNPTT Zakopane) — 1.34 min. 3) Wawrytko (SNPTT) — 1,34 min., 4) Płonka (SNPTT Bielsko) — 1,34 min. 5) Marusarz Józef (SNPTT) — 1:37,2 min., 6) Wawrytko I (SNPTT) 1.37,2 min. 7) Gąsienica-[illegible] (Wisła Zakopane) 1,37,8 min. 8) Kula Stanisław (SNPTT) 1:38,4 min. 9) Karpiel (HKN Zakopane) — 1:50,4 min. 10) Kula [illegible] (SNPTT) — 1:48,4 min.

Jak widać z klasyfikacji pełny sukces w biegu zjazdowym odnieśli zawodnicy SNPTT Zakopane. W pierwszej dziesiątce znalazł się tylko jeden zawodnik spoza Zakopanego. Jest nim Płonka (Śląsk).

BIEG 18 KLM — PIĄTEK

Drugą konkurencją 23 mistrzostw narciarskich Polski był bieg płasko otwarty i do kombinacji na 18 km.

Trasa wybrana przez Sklepińskiego i Żubka prowadziła od pensjonatu „Zakopianka" w dwu pętlach wracając pod Zakopiankę na 4-ym km i dochodząc do niej na mecie.

Warunki biegu były wspaniałe. Startowało 54 zawodników wypuszczonych na trasę co pół minuty.

Nasi najlepsi biegacze wylosowali następujące numery: Żubek 6-y, Orlewicz 8-y, Tajner 32, Krzeptowski 36, Kwapień 45 i Dziedzic 54-y (ostatni).

Bieg przyniósł piękne zwycięstwo Dziedzicowi po morderczej walce z Kwapieniem. Walki tej oczekiwano z dużym zainteresowaniem po wynikach dwu tych zawodników w St. Moritz (szczególnie w ostatniej 18-tce km).

Dziedzic okazał się lepszy, przyznał jednak lojalnie po odniesionym zwycięstwie że jego najgroźniejszym rywalem był Kwapień i uważa go za równorzędnego sobie przeciwnika.

Już po wystartowaniu na 1 km złamał nartę Dąbrowski (Śląsk) i zmuszony był się wycofać.

Na 4 km poszczególni zawodnicy uzyskali następujące wyniki. Kwapień 26 min., Dziedzic i Krzeptowski 26,30 min., Bukowski 27 Tajner, Kaczmarczyk 28, Wojna, Orlewicz i Żubek 28.

Na półmetku zanotowano: Żubek 43,30 min., Orlewicz 45,30, Tajner 47,40, Bukowski, Krzeptowski 44,40 Kwapień 43,10 i Dziedzic 43 min.

W dalszym ciągu biegu po zażartej walce Orlewicz minął Żubka i przybył na metę jako pierwszy w czasie 1,28, 37 min.

Drugi na mecie z kolei Bukowski uzyskał już rezultat lepszy od Orlewicza 1,27,28.

Krzeptowski wyciągnął 1,26,42, a kiedy Kwapień przybył na metę w czasie 1,24,03 min wydawało się, że bieg zakończy się jego triumfem.

Wśród największego napięcia publiczności wkrótce po Kwapieniu zakończył jednak bieg Dziedzic i ukazało się, że jego rezultat jest najlepszym wynikiem dnia. Dziedzic przebiegł 18-tkę w 1 godz. 24 min. 03.

Wyniki techniczne biegu były następujące: 1) Dziedzic (HKN Zakopane) 1:24,03 godz. 2) Kwapień Tadeusz (Wisła Zakopane) 1:24,37, 3) Daniel Krzeptowski (SNPTT) 1:26,41, 4) Bukowski — (Wisła—Zakopane) 1:27,20, 5) Woyna—Orlewicz (Wisła—Zakopane) 1:28,37 6) Żubek (SNPTT) 1:31,11; 7) Sitarz (Wisła—Zakopane) 1:31,19. 8) Tajner (Warta Cieszyn) 1:32,32, 9) Skupień (SNPTT) 1:33,07, 10) Kaczmarczyk — (AZS Kraków) 1:34,00.

Z pierwszej dziesiątki zawodników do kombinacji nie startowali jedynie Żubek i Fidas.

SLALOM DO KOMBINACJI ALPEJSKIEJ PAŃ I PANÓW — SOBOTA

W sobotę rozegrano w Karpaczu slalom pań i panów do kombinacji alpejskiej oraz slalom otwarty.

Trasę slalomu wyznaczyli pp. dyr. Kisieliński, Bujak i Płonka.

Była ona b. trudna. Tereny wybrano w górach nad małym stawem, obok schroniska „Samotnia" na wysokości około 1380 m, długości 400 m i różnicy wzniesień 170 m.

Slalom pań, a zarazem kombinację alpejską wygrała jak było do przewidzenia Bujakówna Anna.

Jako pierwsza startowała Hildówna — 5-ta w biegu zjazdowym. Jechała wolno i miała upadek. Jeszcze gorzej od niej pojechały następne zawodniczki.

Pierwsza bez upadku przybyła trasę Kodelska (AZS Warszawa) ciągle płużąc lub jadąc poprzeczkę. Przejechała wolno, w czasie 1,07 min.

Bujakówna uzyskała najlepszy czas dnia 57,5, wykazując najlepszą technikę, odwagę i szybkość. Reszta zawodniczek robiła wrażenie, że trasa slalomu jest dla nich zbyt trudna — często padały i musiały podchodzić.

W drugim przejeździe Kodelska miała upadek na mecie. Czas jej 1,16 min.

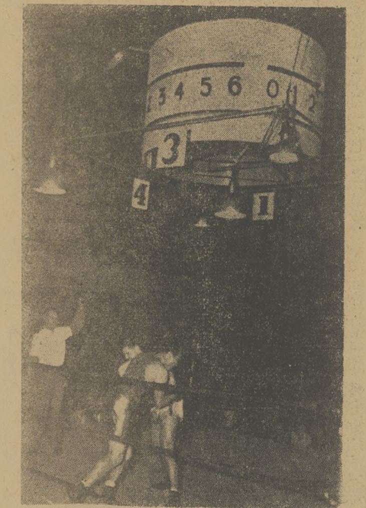
Nerwowo jechała również za drugim razem Bujakówna, uzyskując dużo słabszy wynik niż w pierwszym przejeździe (1,05,2). Mimo to jej drugi czas był również najlepszym czasem drugiego przejazdu.

Klasyfikacja slalomu do kombinacji: 1) Bujakówna Anna (SNPTT Zakopane) 2,02 (57,5—1,05,2), 2) Kodelska (AZS Warszawa) 2,23 (1,07 i 1,16), 3) Kowalska (Wisła Zakopane) 2,42 (1.36,1 i 1,06, 2) 4) Hildówna (SNPTT Zakopane) 2,55,7 (1,26,7 i 1,29), Bujakówna Ewa (SNPTT Zakopane) 3,23, 6) Nacrn[illegible]ska 3,48.

ZWYCIĘZCY 5-ciu OLIMPIAD ZIMOWYCH

Narty	1924 Chamonix	1928 St. Moritz	1932 Lake Placid	1936 Garmisch-Partenkirchen	1948 St. Moritz
18 km.	1. Haug (N) 2. Gröttumsbraaten (N) 3. Niku (Fi)	1. Gröttumsbraaten (N) 2. Hegge (N) 3. Oedegaard (N)	1. Utterström (S) 2. Vikström (S) 3. Saarinen (Fi)	1. Larsson (S) 2. Hagen (N) 3. Niemi (Fi)	1. Lundström (S) 2. Oestensson (S) 3. Eriksson G. (S)
50 km.	1. Haug (N) 2. Strömstad (N) 3. Gröttumsbraaten (N)	1. Hedlund (S) 3. Jonsson (S) 3. Andersson (S)	1. Saarinen (Fi) 2. Liikkanen (Fi) 3. Rustadstuen (N)	1. Wiklund (S) 2. Vikström (S) 3. Englund (S)	1. Karlsson N. (S) 2. Eriksson H. (S) 3. Vanninen B. (Fi)
Kombinacja norweska	1. Haug (N) 2. Strömstad (N) 3. Gröttumsbraaten (N)	1. Gröttumsbraaten (N) 2. Vinjarengen (N) 3. Snersrud (N)	1. Gröttumsbraaten (N) 2. Stenen (N) 3. Vinjarengen (N)	1. Hagen (N) 2. Hoffsbakken (N) 3. Brodahl (N)	1. Hasu (Fi) 2. Huhtala (Fi) 3. Israelsson (S)
Sztafeta 4x10 km.				1. Finlandia 2. Norwegia 3. Szwecja	1. Szwecja 1. Finlandia 3. Norwegia
Skoki	1. Thams (N) 2. Bonna (N) 3. Haug (N)	1. Andersen (N) 2. Ruud Sig (N) 3. Purkert (Czech)	1. Ruud B. (N) 2. Beck (N) 3. Wahlberg (N)	1. Ruud B. (N) 2. Eriksson (S) 3. Andersen (N)	1. Hugsted (N) 2. Ruud B. (N) 3. Schjelderup (N)
Zjazd panów					1. Oreiller (Fr) 2. Gabl (Austria) 3. Molitor (Szwajcaria) Olinger
Zjazd pań					1. Schlunegger (Austria) 2. Beiser (Austria) 3. Hammerer (Austria)
Slalom panów					1. Reinalter 2. Couttet (Fr) 3. Oreiller (Fr)
Slalom pań					1. Frazer (USA) 2. Meyer 3. Mahringer (Austr)
Kombinacja alpejska panów				1. Pfnür (Niemcy) 2. Lantschner G. (N) 3. Allais (Fr)	1. Oreiller (Fr) 2. Molitor 3. Couttet (Fr)
Kombinacja alpejska pań				1. Cranz (Niemcy) 2. Grasegger (Niemcy) 3. Schou Nilsen (N)	1. Beiser (Austr) 2. Frazer (USA) 3. Mahringer (Austr)
Łyżwiarstwo jazda figurowa panów	1. Grafström (S) 2. Boeckl (Austria) 3. Gautschi	1. Grafström (S) 2. Boeckl (Austr) 3. van Zeebroeck (B)	1. Schaefer (Austria) 2. Grafström (S) 3. Wilson (C)	1. Schaefer (Austr) 2. Baier (Niemcy) 3. Kaspar (Austr)	1. Button (USA) 2. Gerschwiler 3. Rada (Austr)
Łyżwiarstwo jazda figurowa pań	1. Planck-Szabo (Austr) 2. Loughran (USA) 3. Muckelt (Angl)	1. Henie (N) 2. Burger (Austr) 3. Loughran (USA)	1. Henie (N) 2. Burger (Austria) 3. Vinson (USA)	1. Henie (N) 2. Colledge (Anglia) 3. Hulten (S)	1. Scott (C) 2. Pavlik (Austria) 3. Altwegg (E)
Łyżwiarstwo jazda parami	1. Engelmann-Berger (Austr) 2. Jakobsson-Jakobsson (Fi) 3. Joly-Brunet (Fr)	1. Joly-Brunet (Fr) 2. Scholz-Kaiser (Austr) 3. Brunner-Wrede (A)	1. Brunet-Brunet (Fr) 2. Loughran-Badger (USA) 3. Rotter-Szollas Węgry	1. Herber-Baier (N) 2. Pausin-Pausin (A) 3. Rotter-Szollas (W)	1. Lannoy-Bougniet (B) 2. Kekessy-Kiraly (W) 3. Morrow-Diestelmeyer (C)
Łyżwiarstwo jazda szybka 500 m	1. Jewtraw (USA) 2. Olsen (N) 3. Larsen (N) Thunberg (Fi)	1. Thunberg (Fi) Evensen (N) 3. Farrell (USA) Friman (Fi) Larsen (N)	1. Shea (USA) 2. Evensen (N) 3. Hurd (C)	1. Ballangrud (N) 2. Krog (N) 3. Freisinger (USA)	1. Helgesen (N) 2. Barthelomen (USA) Byberg (N) Fitzgerald (USA)
Łyżwiarstwo jazda szybka 1500 m.	1. Thunberg (Fi) 2. Larsen (N) 3. Moen (N)	1. Thunberg (Fi) 2. Evensen (N) 3. Ballangrud (N)	1. Shea (USA) 2. Hurd (C) 3. Logan (C)	1. Mathiesen (N) 2. Ballangrud (N) 3. Vasenius (Fi)	1. Farstad (N) 2. Seyffarth (S) 3. Lundergh (N)
Łyżwiarstwo jazda szybka 5000 m.	1. Thunberg (Fi) 2. Skutnabb (Fi) 3. Larsen (N)	1. Ballangrud (N) 2. Skutnabb (Fi) 3. Evensen (N)	1. Jaffee (USA) 2. Murphy (USA) 3. Logan (C)	1. Ballangrud (N) 2. Vasenius (Fi) 3. Ojala (Fi)	1. Liaklev (N) 1. Liaklev (N) 2. Lundbergh (N) 3. Hedlund (S)
Łyżwiarstwo jazda szybka 10 000 m.	1. Skutnabb (Fi) 2. Thunberg (Fi) 3. Larsen (N)		1. Jaffee (USA) 2. Ballangrud (N) 3. Stack (C)	1. Ballangrud (N) 2. Vasenius (Fi) 3. Stiepl (Austria)	1. Seyffarth (S) 2. Parkinen (Fi) 3. Lammio (Fi)
Kombinacja łyżwiarska	1. Thunberg (Fi) 2. Larsen (N) 3. Skutnabb (Fi)				
hokej	1. Kanada 2. USA 3. Anglia	1. Kanada 2. Szwecja 3. Szwajcaria	1. Kanada 2. USA 3. Niemcy	1. Anglia 2. Kanada 3. USA	1. Kanada 2. CSR 3. Szwajcaria
Bobsleigh dwójki			1. USA I 2. Szwecja II 3. USA II	1. USA I 2. Szwajcaria II 3. USA II	1. Szwajcaria II 2. Szwajcaria I 3. USA II
Bobsleigh czwórki	1. Szwajcaria I 2. Anglia II 3. Belgia I	1. USA II 2. USA I 3. Niemcy II	1. USA I 2. USA II 3. Niemcy	1. Szwajcaria II 2. Szwajcaria I 3. Anglia	1. USA II 2. Belgia 3. US[illegible]
Skeleton		1. USA I (Heaton J.) 2. USA II (Heaston JR) 3. Anglia (Earl of Northesk)			1. Bibbia (I) 2. Heaton J. (USA) 3. Crammond (Anglia)
Patrol wojskowy	1. Szwajcaria 2. Finlandia 3. Francja	1. Norwegia 2. Finlandia 3. Szwajcaria		1. Włochy 2. Finlandia 3. Szwecja	1. Szwajcaria 2. Finlandia 3. Szwecja
Pięciobój zimowy					1. Lindh (S) 2. Grut (S) 3. Haase (S)

CZY CHRONOROUND WYRĘCZY SĘDZIÓW PUNKTOWYCH?



NEW JORK. Amerykanie pracują obecnie nad skonstruowaniem aparatu, który stanowiłby pewnego rodzaju pomoc dla sędziego głównego i punktowych, i rejestrowałby automatycznie wyniki poszczególnych rund.

Aparat ten zastosowano po raz pierwszy w czasie walki Schaeffera z Rochardsonem w San Jose w Kalifornii, jednakże konstrukcja aparatu nie jest jeszcze udoskonalona i eksperyment nie dał spodziewanych rezultatów.

Konstruktorzy amerykańscy myślą o zastosowaniu komórki fotoelektrycznej, która daje dobre wyniki np. w rozstrzyganiu wyścigów konnych, czy biegów rowerowych. Na zdjęciu widzimy „Chronoround" w „akcji". Rezultaty każdej rundy ukazuje się zebranej publiczności na zewnętrznej oświetlonej elektrycznie ścianie cylindra „Chronoroundu".

KOLARZE KRĘCĄ w POZNANIU

POZNAŃ. W niedzielę odbyły się w Poznaniu zorganizowane przez ZZK wyścigi kolarskie na rolkach, do których stanęła czołowa stawka zawodników wielkopolskich.

Na 10 km dla zawodników z licencją zwyciężył Vogt (Stomil) w czasie 15:04,2 min., 2) Kaczmarek (ZZK) — 16:29 min.

W biegu na 5 km dla zawodników bez licencji zwyciężył Knychala (Stomil) — 8:24,2 min., 2) Dobicki (Stomil) — 9:05 min., 3) Weclewicz (HCP) — 9:13,2 min.

Najwięcej emocji przyniósł widzom amerykański (15-to minutowy wyścig parami). Dzięki lepszej taktyce zwyciężyła zdecydowanie para „Stomilu" Vogt — Knychala, przebywając 9,122 m, 2) para Kaczmarek — Wielowiejski (ZZK) — 8,775 m.

KANADYJCZYCY w CSR

KANADA — CZECHOSŁOWACJA 3:3 (1:2, 1:1, 0:1)

Praga (tel. wł.) W czwartek rozegrane zostało na Zimnym Stadionie rewanżowe spotkanie hokejowe pomiędzy **Kanadą** a **Czechosłowacją.** Reprezentacja CSR do spotkania czwartkowego wystąpiła w następującym składzie: Modry — Buckna, O. Zbarodsky — Stovik, Szwarc — Kobranov, V. Zabrodsky, Bubnik — Rozinak, Bóuzek, Stibor.

Czesi **w pierwszej tercji** zagrali b. dobrze i strzelili dwie bramki przez Bucknę i Zabrodskiego Vl. Dla Kanady strzelcem bramki był Schroeter.

W drugiej tercji gra się wyrównała. Dla CSR trzecią bramkę zdobył Vl. Zabrodsky, dla Kanady druga Schroeter.

W ostatniej tercji. Kanadyjczycy nie chcąc pogodzić się z porażką przeszli do huraganowych ataków, w wyniku których zdobyli upragnione wyrównanie przez Gravello.

Z Czechów najlepszy był Buckna i Zabrodsky Vl., z Kanadyjczyków Schroeter i Laperre. Widzów 12 tys.

Brno. Mistrz świata i olimpiady w hokeju lodowym — Kanada, która w czwartek zremisowała z reprezentacją Czechosłowacji 3:3 [illegible] tu reprezentację Moraw [illegible] (5:0, 4:0 i 2:3) Widzów 15 tys.

BUJAKOWNA i CIAPTAK ZWYCIĘŻYLI W KOMBINACJI ALPEJSKIEJ

Klasyfikacja kombinacji alpejskiej pań (bieg zjazdowy i slalom) 1) Bujakówna Anna 0 pkt. (0 i 0), 2) Kodelska 28,81 pkt., (18,98 i 9,83), 3) Kowalska 59,92 (40,76 i 19,16), 4) Hildówna 60,64 (35 i 25, 64), 5) Bujakówna Ewa 80,11 (40,96 i 39,15) 6) Naorniakowska 84,84 (34, 78 i [illegible]).

Slalom panów przyniósł znów pierwsze miejsce Ciaptakowi, na skutek upadku Józefa Marusarza w drugim przejeździe. Upadek ten zadecydował zresztą również o zdobyciu tytułu mistrza Polski w kombinacji alpejskiej.

Marusarz Józef rozpoczął slalom wspaniałym przejazdem w pierwszej kolejce. Świetnie przejechał wszystkie bramki i figury slalomowe szusem uzyskując rekordowy wynik 35,5 sek. i postanowił [illegible] rezultat aby nadrobić różnicę dzie[illegible]

W drugim przejeździe Marusarz [illegible] **zawadził o tyczkę slalomową, upadł, stracił kilka drogocennych sek. i zadowolić się musiał tylko czasem 41,3 sek.**

Zupełnym przeciwieństwem Marusarza [illegible] taktykę. Jechał bardzo ostrożnie, ale pewnie. W pierwszym przejeździe miał 37,3 w drugim 37,2 i to wystarczyło mu przy upadku najgroźniejszego rywala do zdobycia pierwszego miejsca.

Oprócz tych dwu zawodników b. dobrą formę wykazał Stanco (51,2 i 50 sek.). Płonka miał upadek w pierwszym przejeździe (55,9).

Wyniki slalomu panów do kombinacji:

1) Ciaptak—Gąsienica 1,11,5 (37,3 i 37,2), 2) Marusarz Józef (SNPTT Zakopane) 1,16,13 (35,5 i 41,3) 3) Płonka (SNPTT Biała) 1,37,4 (55,9 i 41,5), 4) Stanco (SNPTT Biała) 1,41,4 (51,2 i 50 sek.) 5) Łuszczek (Wisła Zakopane) 1,41 (54 i 50 sek.) 6) Karpiel (HKN Zakopane) 1,44,2 (51,2 i 53), 7) Rakiewicz (SNPTT Zakopane) 1,45,3 (1,01 i 44).

W kombinacji alpejskiej I-sze miejsce zajął Gąsienica Ciaptak 0 pkt. (0 i 0), 2) Marusarz Józef 6,37 (4,61 i 1,84), 3) Płonka 20,14 (1,82 i 18,32 4) Radkiewicz 26,06 (1,12 i 1,61), 5) Karpiel 30,62 (6,86 i 23,76) 6) Gąsienica — Samek 31,99 (5,[illegible] i 26,61), 7) Wawrytko 33,26 (1,12 i [illegible]), 8) Stanco 39,50 (17,97 i 21,53)

SLALOM PAŃ I PANÓW

Po slalomie pań i panów do kombinacji odbył się slalom otwarty. Trasa prowadziła w sąsiedztwie toru slalomowego do kombinacji, ale była dużo łatwiejsza. Zawodnicy musieli przejechać raz trasę.

Sędziowali pp. Bujak, Beśniacki i Zajączek.

W konkurencji panów odpadł mistrz slalomu i kombinacji alpejskiej Ciaptak na skutek dyskwalifikacji (ominięcie bramki). Czas jego był b. słaby.

PANIE: 1) Kodelska (AZS Warszawa) 54 sek. 2) Bujakówna Anna (SNPTT Zakopane) 56,2, 3) Hildówna (SNPTT Zakopane) 56,3, 4) Bujakówna Ewa (SNPTT Zakopane) [illegible], 5) Kowalska (Wisła Zakopane) 1.08,5. Startowało 8 zawodniczek.

PANOWIE: 1) Marusarz Józef 39, 2) Płonka 40 sek., 3) Radkiewicz 41, 4) Marusarz Stanisław 43,1, 5) Stanco 44, 6) Szczepaniak (Zakopane) 45,5, 7) Czudek Wałra Cieszyn 46, 8) Szczerba AZS Kraków 46.

Na podkreślenie zasługuje wynik Kodelskiej, która zdobyła tytuł mistrzyni Polski, zwyciężając Bujakównę.

Startujący w slalomie Staszek Marusarz, jechał starym stylem, szerokimi krystianiami, ale pewnie. Zdobycie 4-tego miejsca uważać może za sukces.

WYNIKI KOMBINACJI NORWESKIEJ

KARPACZ (tel. wł.)

1)	Krzeptowski (SNPTT)	9,18 —	26,09		36,08
2)	Kwapień (Wisła)	1,97 —	61,06	—	63,51
3)	Dziedzic (HKN)	0 —	65,07	—	65,07
4)	Orlewicz (Wisła)	15,92 —	64,01	=	80,02
5)	Bukowski (Wisła)	11,91 —	79,01	=	91,01
6)	Tajner (Wałra)	25,59 —	74,04	=	103,99
7)	Holy (Wisła)	56,22 —	49,01	=	105,32
8)	Kaczmarek (AZS Kraków)	36,79 —	72,06	=	109,39
9)	Świerk (Szklarska Poręba)	61,00 —	50,07	=	115,23
10)	Frost (SKN)	64,18 —	58,08	—	122,98

W kombinacji norweskiej sklasyfikowano ogółem 34 zawodników.

WYNIKI SKOKÓW DO KOMBINACJI NORWESKIEJ

1) Krzeptowski (SNPTT) nota 213,1, skoki 41-41,5-49,5
2) Kula Jan (SNPTT) nota 198,3, skoki 37-46-46 z upadk.
3) Holy (Wisła) nota 190,9, skoki 36 — 41 — 45
4) Świerk (Szklarska Poręba) nota 189,3, skoki 36-40,5-45
5) Szeliga nota 183,9, skoki 38 — 39 — 44
6) Frost (SKN) nota 181,2, skoki 37 — 37 — 44
7) Kwapień (Wisła)
8) Orlewicz (Wisła)
9) Przybyła (SKN)
10) Dziedzic (HKN).

ZAGRANICZNI PIŁKARZE PRZYJEŻDŻAJĄ GRAĆ

Warszawa. W nadchodzącym sezonie wiele klubów stara się o sprowadzenie drużyn zagranicznych.

Ostatnio PZPN udzielił swojej zgody na sprowadzenie przez Wisłę krakowską **SK Zlin** na Święta Wielkanocne, **Łodzi** na 6 maja Bratisławę oraz Pomorzaninowi na Zielone Święta — Nusle.

NIE WE WRZEŚNIU ALE W SIERPNIU GRAMY Z JUGOSŁAWIĄ

Warszawa. Jak się dowiadujemy, przewidziane na 26 września międzynarodowe spotkanie piłkarskie z Jugosławią zostało przełożone na termin po olimpijski — 22 sierpnia br. w Warszawie.

OD CHAMONIX do ST. MORITZ

(OMÓWIENIE DO TABELKI ZWYCIĘZCÓW OLIMPIADY)

KATOWICE. Zamieszczona tabelka zawiera nazwiska zdobywców olimpijskich medali w pięciu Zimowych Igrzyskach.

Do chwili obecnej zdobyto w sumie 215 medali: 81 złotych, 81 srebrnych i 53 brązowych. Niezgodność ilości medali złotych i srebrnych z jednej strony a brązowych z drugiej jest wynikiem uplasowania się na 3-ciej pozycji 2 zawodników aex aequo.

Jak widzimy **polscy sportowcy nie zdobyli dotąd w historii zimowych olimpiad żadnego medalu.**

W specjalnościach państw skandynawskich (bieg 18 km, 50 km, skoki otwarte, kombinacja norweska i bieg sztafetowy) nie udało się państw Europy środkowej — również w St. Moritz przedstawicielom państw Europy środkowej złamać hegemonii Szwedów, Norwegów i Finów.

Zawodnik czeski **Purkert** jest jednym do chwili obecnej zawodnikiem, który w historii Igrzysk Zimowych zdobył w tych dyscyplinach olimpijski medal (bronzowy w konkursie skoków otwartych w 1948 r.)

W kombinacji norweskiej, która była dotąd domeną Norwegów (zawsze 3 pierwsze miejsca) złoty i srebrny medal powędrował po raz pierwszy do Finlandii. Szwecja zdobyła medal bronzowy.

Największą ilością zdobytych medali na pięciu Olimpiadach legitymują się: pięciokrotny zwycięzca olimpijski **Thunberg (Finlandia)** który prócz tego zdobył srebrne medale.

Ballangrud (Norwegia) 4 złote medale, 2 srebrne i 1 bronzowy.

Groettumsbraaten (Norwegia)— 3 złote, jeden srebrny, jeden bronzowy.

Haug (Norwegia) — 3 złote medale.

Sonia Henie — 3 złote medale.

Birger Ruud (Norwegia) — 2 złote i 1 srebrny.

W tabeli zwycięzców konkursu skoków otwartych widzimy od r. 1928 stale przedstawiciela rodziny Ruudów; najpierw Sigmunda, potem dwukrotnie Birgera jako zdobywców I-szych miejsc i w rb. Birgera jako zdobywcę drugiego miejsca.

Najlepszym zawodnikiem Olimpiady w St. Moritz był **Francuz Oreiller** zdobywca 2 złotych i jednego bronzowego medalu.

Po jednym złotym i jednym srebrnym medalu zdobyli łyżwiarz szwedzki Ake Seyfarth oraz Grethen Frazer (USA) i Trude Beiser (Austria).

Srebrny i brązowy medal przypadł w St. Moritz Molitorowi (Szwajcaria), Coutte (Francja) i Ludbergowi (Szwecja).

Dwa brązowe uzyskała Austriaczka Erika Mahringer.

CENA BOKSERSKIEJ KRWI



Nie wiem o której Toro wrócił tej nocy do Auley. Wolałem nie pytać się ani jego, ani Danny'ego. Nagłe zainteresowanie Doris olbrzymem, szczerze mówiąc, bardzo mi się nie podobało. W usposobieniu Moliny zaszły wyraźne zmiany. Przed tym, ilekroć mnie zobaczył niezmiennie zapytywał o Acostę i Carmelitę: kiedy przyjadą, dlaczego [illegible] nie pisze itp. Nagle przestał pytać i w wolnych chwilach nie rysował fantastycznych scen z dzikich gór [illegible] Maria. Przez dwa dni chodził zamyślony, ale obserwując go [illegible] oka widziałem, ze od czasu do czasu uśmiechał się. Później Danny wziął Molinę w obroty, by podciągnąć i wyszlifować jego formę przed meczem z Jonesem w San Diego. Nick telegrafował, że wszystko załatwił i że zostawia w San Diego Vince'a, a sam wyjeżdża w dalszą drogę, by przygotować etapy naszej zwycięskiej „krucjaty" do Madisonu.

W wilię wyjazdu z Auley położyłem się wcześniej do łóżka, żeby trochę wypocząć, zwłaszcza, że mieliśmy wyruszyć [illegible] samochodem. Zrezygnowałem nawet z [illegible] do Bessie. Odczuwałem porządne zmęczenie i [illegible] ze złością powiedziałem „proszę", gdy do drzwi ktoś zapukał. Był to Toro. Zdziwiony tak późnymi odwiedzinami zapytałem:

„Ty jeszcze nie w łóżku? Jutro wyjazd, a pojutrze walka? Dlaczego nie śpisz? Nie jesteś jeszcze Harry Grebem, który mógł przebumlować całą noc przed meczem i znokautować przeciwnika".

„Przepraszam pana", powiedział Toro zupełnie poprawnie po angielsku, („robi postępy pod kierunkiem nowej nauczycielki" pomyślałem machinalnie i nawet bez złośliwości). Dostałem list, zdaje się od Carmelity... ale", olbrzym kręcił się, jakby nie umiał wypowiedzieć swoich myśli, „trudno mi zrozumieć go, mimo że jest pisany po naszemu. O!... podpis jest wyraźny". Wyciągnął z kieszeni kartkę papieru, zapisaną wielkim, wyraźnym pismem i wygładzając pomięty arkusz położył go na stoliku obok łóżka.

W jednej chwili odleciał mnie sen. „List od Carmelity... Co ty wygadujesz? Skąd go masz?" To mnie najbardziej w tym momencie intrygowało. Nick wydał polecenie jeszcze w N. Jorku, które skrupulatnie przestrzegaliśmy, że cała poczta do El Tora musi przechodzić przez ręce moje i Danny'ego. Mieliśmy dostateczne powody, by tak postępować. Listy przychodziły rozmaite, przeważnie z prośbą o autograf, o zdjęcie, prośby o wsparcie, normalna korespondencja, jaką otrzymuje każdy „wielki człowiek". Dotychczas nie zauważyłem w niej nic podejrzanego, tym bardziej więc zastanowił mnie tajemniczy list, który musiał dotrzeć do Tora nie normalną drogą.

„Gdzie masz kopertę?" pytałem gorączkowo, przebiegając wzrokiem pismo. W miarę jak zbliżałem się do końca lektury robiło mi się coraz słabiej. List zaczynał się od stereotypowego zwrotu: „Mi querido!" — „Mój Kochany" i pochodził od kobiety, która musiała znać Tora jeszcze w Santa Maria, jak o tym świadczyły pewne szczegóły, które przytaczała. Podpis na końcu był wyraźny: „Tu Carmelita, — „Twoja Carmelita", ale najgorzej już przedstawiała się treść. Rzekoma Carmelita pisała: „Jesteś w mocy złych ludzi, którzy zabili seniora Acostę i chcą uczynić z Ciebie niewolnika... Musisz uciec od nich. Przyjedź koniecznie do mnie. Jestem obecnie w San Raphael w Meksyku niedaleko od Ciebie. Prosiłam znajomego seniora, który wyjeżdża tam, gdzie teraz jesteś, by ułatwić Ci drogę. Słuchaj go, a już wkrótce zobaczymy się. Powiedz, ze „przyjeżdża od Carmelity". Bardzo smutno jest mi bez Ciebie. Przyjeżdżaj, bo inaczej możesz mnie utracić"...

Tak brzmiały ostatnie zdania listu. Byłem tak oszołomiony i zaskoczony, że arkusz wypadł mi z rąk. Zamknąłem oczy, by nie patrzeć na El Tora. Nie przeraziła mnie nawet myśl, że olbrzym, jeżeli pojął prawdę, może rzucić się i rozgnieść mnie o ścianę. Dopiero po chwili mózg mój zaczął pracować normalnie. Intuicja mówiła mi, że list jest autentyczny, ale jedynym wyjściem na razie było zakwestionować jego prawdziwość.

„No i co?" mówiłem niepewnym, drewnianym głosem „Ktoś robi sobie z ciebie żarty. Carmelita jest, ale w Buenos Aires i senior „Killer" wyjechał, by ją do nas przywieźć. Skądby się wzięła w San Raphael?"

„No ale pan mówił, że senior Acosta po nią wyjechał?" El Toro powiedział to spokojnie, aż tak spokojnie, że odważyłem się spojrzeć na niego. Nie wydawał się wzburzony. Raczej z zaciekawieniem oczekiwał wyjaśnienia.

Postanowiłem zaryzykować i przynajmniej ze sprawą Acosty, której dłużej nie było sensu trzymać w tajemnicy: „Niestety senior Acosta porzucił Cię"! Nie chce wracać do Ameryki, bo dostał od seniora Nicka dużo pieniędzy i kupił sobie cyrk, taki wielki cyrk w Buenos".

— „Jakto zostawił mnie tutaj?" „Dlaczego to zrobił?" W głosie Tora czuć było — niedowierzanie.

— „Dlatego, żeby dostać pieniądze. Odsprzedał kontrakt z Tobą Vincowi i Szefowi".

„Jeżeli odsprzedał, to może odkupić?" — „On nie był twoim przyjacielem Toro. Chciał tylko zarobić na Tobie dużo pieniędzy. My jesteśmy twoimi amigos: Nick, ja, mrs Doris" strzeliłem na chybił trafił, ale strzał był celny. Toro podniósł głowę i powiedział: „Tak, może masz rację..."

„Przecież nie chciałbyś nas porzucać, prawda?" atakowałem. — „Nie", przyznał się szczerze olbrzym, „ale ten list..."

C. d. n.